

JACEK KORDEL

<https://orcid.org/0000-0003-2334-292X>

Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

CZY GEORG FORSTER NIE LUBIŁ POLAKÓW? PENDANT DO REFLEKSJI NAD LITERATURĄ PODRÓŻNICZĄ JAKO ŹRÓDŁEM HISTORYCZNYM*

Abstrakt: Obraz Polski i Polaków malowany ręką Georga Forstera, botanika i podróżnika, bawiącego w latach 1784–1787 w Wilnie, kolejne pokolenia historyków pokryły grubą warstwą werniksu. Zżółkł on, ściemniał i stracił przezroczystość, nie pozwalając dostrzec detali kompozycji. Analizując Forsteriańską korespondencję z okresu pobytu w Rzeczypospolitej na szerokim tle literackich zjawisk końca XVIII w., autor stara się tę zasłonę odsunąć. Podejmuje także polemikę z mitem Forstera jako obiektywnego obserwatora i kosmopolity.

Słowa kluczowe: stereotypy narodowe w epoce nowożytnej, obraz Polski w oczach intelektualnych elit Oświecenia, literatura podróżnicza, Georg Forster.

Abstract: The picture of Poland and Poles painted by the hand of Georg Forster, botanist and traveller staying in Vilnius between 1784 and 1787, has been covered with a thick layer of varnish by successive generations of historians. It decayed, darkened, and lost its transparency, making it impossible to see the details of the composition. The author tries to pull back this veil by analysing Forster's correspondence from his stay in the Commonwealth against the broad background of the late eighteenth-century literary phenomena. He also undertakes a polemic against the myth of Forster as an objective observer and cosmopolitan.

Keywords: national stereotypes in the early modern era, image of Poland in the eyes of the intellectual elite of the Enlightenment, travel literature, Georg Forster.

* Artykuł powstał w ramach projektu „Tłumaczenie tolerancji: koncepcje, teksty i pośrednicy między Polską a protestanckimi Niemcami (1645–1795)” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (program Beethoven Classic 4, nr rej. 2020/39/G/HS3/01805).

Georg Forster (1754–1794), podróżnik i przyrodnik, jedna z barwniejszych postaci niemieckiego Oświecenia, w latach 1784–1787 czynny był jako profesor historii naturalnej na Uniwersytecie Wileńskim. W czasie swych peregrynacji po Rzeczypospolitej i pobytu nad Wilią poczynił wiele uwag na temat politycznego, społecznego i gospodarczego położenia Polski, pozostawił także liczne komentarze na temat jej mieszkańców. Opinie te przedstawił na kartach przemyślanych i starannie opracowanych pod względem stylistycznym listów do przyjaciół i znajomych. Forster zapisywał spostrzeżenia dotyczące krajobrazu, rzeźby terenu, czynił uwagi w sprawie warunków podróży, szkicował portrety króla, szlachty, mieszczaństwa i chłopów, ich tradycji i zwyczajów, opowiadał o kontaktach ze współpracownikami, pisał o trudach działalności akademickiej, o sytuacji międzynarodowej Rzeczypospolitej, głównych problemach polskiej sceny politycznej, stanie handlu i rzemiosła. Korespondencję prowadził z najsłynniejszymi przedstawicielami niemieckiego wieku świateł z Johannem Gottfriedem Herderem na czele¹. Poglądy na temat Polski Forster prezentował również w skrupulatnie prowadzonym pamiętniku, który spisywał prawdopodobnie z myślą o jego późniejszym wydaniu².

Począwszy od pierwszych edycji pism Forstera w latach trzydziestych XIX w. wokół jego poglądów na sprawy polskie narosło wiele mitów³.

I) W literaturze utrwalił się sąd, że bez Forstera formuła *polnische Wirtschaft* „musiałaby wieść żywot skromniejszy” i zapewne nie odegrałaby roli tak doniosłej w budowaniu negatywnego obrazu Polski w XIX i XX stuleciu⁴.

II) W historiografii zakorzeniło się przekonanie, że Georg Forster wystawiał Rzeczypospolitej wyłącznie ujemne oceny, nie dostrzegając żadnych pozytywów w instytucjach państwowych, tradycjach prawnych, stanowym społeczeństwie, warunkach naturalnych.

¹ [G. Forster], *Georg Forsters Werke. Sämtliche Schriften, Tagebücher, Briefe*, t. 14: *Briefe 1784 – Juni 1787*, wyd. B. Leuschner (dalej: AA, 14) Berlin 1978. Dzieła Forstera wydawane były do 1992 r. przez Wschodnioniemiecką, a następnie Berlińsko-Brandenburską Akademię Nauk. Stąd stosowana w międzynarodowej literaturze przedmiotu abrewiacja A[kademie] A[usgabe].

² [G. Forster], *Georg Forsters Werke*, t. 12: *Tagebücher*, wyd. B. Leuschner (dalej: AA, 12), Berlin 1993.

³ Dzieła podróżnika wydawane były wielokrotnie. Obszerna jest również literatura na jego temat (choć nader często mamy do czynienia z niebyt refleksyjnym zwielokrotnianiem dawniejszych tez i obserwacji): H. Fiedler, *Georg-Forster-Bibliographie 1767–1970*, Berlin 1971; C.-V. Klenke, *Georg-Forster-Bibliographie 1970–1993*, w: *Georg Forster in interdisziplinärer Perspektive. Beiträge des Internationalen Georg-Forster-Symposiums in Kassel*, red. idem, Berlin 1994, s. 341–415.

⁴ H. Orłowski, „*Polnische Wirtschaft*”. *Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, Olsztyn 1998 (oryg. niem. 1996), s. 46.

III) Współcześni, a w ślad za nimi także i przedstawiciele późniejszych pokoleń, widzieli w Forsterze obiektywnego obserwatora, uznając jego opisy za szczególnie wiarygodne. Wynikało to ze sławy, jaką cieszył się od końca lat siedemdziesiątych XVIII w., zajmując ważne miejsce na niemieckiej i europejskiej scenie literackiej oraz naukowej. Jako żeglarz, podróżnik i przyrodnik okrążył świat, poznał wiele kultur, na każdy naród i lud spoglądał z ciekawością i dociekliwością badacza. Choć historycy zadawali pytanie, dlaczego tyle goryczy i złości wylewał na Rzeczpospolitą i jej mieszkańców, nie potrafili znaleźć satysfakcjonującej odpowiedzi.

I

Georg Forster, który na kartach wysyłanych z Wilna listów czterokrotnie odwołał się do formuły *polnische Wirtschaft*, nie był autorem, który wprowadził to pojęcie do literackiej niemieczyzny⁵. Zwrot ten żywo musiał funkcjonować już na początku XVIII w. na Śląsku. Christian Stieff, profesor legnickiego gimnazjum akademickiego, w pracach historycznych publikowanych w latach dwudziestych i trzydziestych tego stulecia nie wyjaśniał jego znaczenia i nie opatrywał komentarzem. Dzieła swoje, jak sam deklarował, adresował nie tylko do mieszkańców Śląska, lecz także do niemieckojęzycznych czytelników pochodzących z innych stron. Musiał zakładać, że i oni zrozumieją sens jego wywodów. Przypuszczalnie w tym samym czasie lub niedługo później pojęcie *polnische Wirtschaft* rozpowszechniło się na pozostałych obszarach polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego. Od połowy lat siedemdziesiątych XVIII w. z formuły tej korzystała pruska administracja z królem Fryderykiem Wielkim na czele. Za jej pomocą na dworze berlińskim charakteryzowano brak ładu, nieporządek i złą organizację w prowincjach przyłączonych do monarchii Hohenzollernów w wyniku kolejnych rozbiorów. Do pojęcia *polnische Wirtschaft* odwoływali się pruscy urzędnicy, stosując je nie tylko w dokumentacji urzędowej, lecz także publikacjach poświęconych innym sprawom, na przykład problematyce gospodarczej. Pojęcie to opisywało bezład we wszystkich dziedzinach życia: złą organizację pracy, wywodzące się z systemu feudalnego anachroniczne stosunki prawne i własnościowe (upośledzenie ludności chłopskiej, brak wolności osobistej i własności ziemskiej). Na przełomie XVIII i XIX w. posługiwano się nim dla opisan

⁵ Szczegółowe przedstawienie zagadnienia: J. Kordel, *Zur Entstehung des Begriffs „polnische Wirtschaft”*, PH 111, 2020, 4, s. 879–902.

polских stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych, zawsze kwalifikowanych negatywnie. Z czasem oderwało się od pierwotnego znaczenia związanego z miejscem, od którego wzięło swą nazwę, rozpoczęło być samodzielny, ilustrując nieporządek i brak dyscypliny, niekoniernie związany z dawną Rzecząpospolitą i jej mieszkańcami.

Nie da się także obronić zasług Forstera w rozpowszechnieniu tejże formuły. W 1829 r., kiedy po raz pierwszy opublikowane zostały jego listy, *polnische Wirtschaft* było już pojęciem powszechnie znanym i stosowanym dla opisanja stosunków panujących nie tylko w Polsce.

II

W znaczący sposób do rozpowszechnienia poglądu o jednoznacznie negatywnych poglądach Forstera na sprawy polskie przyczynił się w dobie II wojny światowej ks. Bernhard Stasiewski. Choć dostrzegł, że obraz Rzeczypospolitej pod piórem podróżnika był zróżnicowany, a stosunek uczonego do Polski niejednoznaczny, stwierdził, że Forsteriańskie opisy „w sposób wyrazisty, z wzorcową przenikliwością przedstawiają wstrząsający obraz tragicznego stanu państwa polskiego i społeczeństwa w dobie trzech rozbiorów”⁶. Sąd ten, wyrażony w roku 1941 na łamach prasy okupacyjnej, utrwalaony został w literaturze przez kolejnych badaczy, którzy podkreślali krytyczny stosunek podróżnika do Rzeczypospolitej i jej mieszkańców. Historycy odwoływali się do wybranych pasaży z korespondencji i pamiętników, zwracając uwagę jedynie na negatywne aspekty Forsteriańskiej opowieści o Polsce. Tezę o jednoznacznie negatywnym stosunku podróżnika do Polski podtrzymał Stanisław Salmonowicz, który uznał, że „krytyka Forstera była nie tylko krytyką zjawisk powierzchownych czy też krytyką ustroju społecznego, miała także charakter krytyki polskiego charakteru narodowego”⁷. Ujęciu Stasiewskiego wiernych pozostało wielu historyków⁸. W ostatnich latach powtórzył je między innymi Pascal Fagot, dochodząc do wniosku, że u Forstera

⁶ „Sie bieten in vorbildlicher Klarheit und Anschaulichkeit ein erschütterndes Bild von der traurigen Lage des polnischen Staates und der polnischen Gesellschaft im Zeitalter der drei Teilungen”, B. Stasiewski, „*Polnische Wirtschaft*” und Johann Georg Forster. Eine wortgeschichtliche Studie, „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” 2, 1941, 3/4, s. 212.

⁷ S. Salmonowicz, *Jerzy Forster a narodziny stereotypu Polaka w Niemczech XVIII/XIX wieku*, ZH 52, 1987, 4, s. 814.

⁸ K. Sauerland, *Zur Forsterrezeption in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg*, „*Georg-Forster-Studien*” 11, 2006, 2, s. 611–624.

„obraz Polski od samego początku jest skrajnie negatywny”⁹. Wylamała się z tej jednomyślności w 2019 r. Monika Bednarczuk, która zauważyła, że korespondencję Forstera „cechuje ogromna rozpiętość emocjonalna”¹⁰. W jego obrazie Rzeczypospolitej obok dominujących elementów negatywnych dostrzegła ona również składniki pozytywne, nie wskazała ich wszakże i nie omówiła. Przed trzema laty zestawilem pochlebne i krytyczne wypowiedzi Forstera na temat Polski¹¹. Zadowolając się konstatacją, że uwagi i spostrzeżenia skrajnie negatywne przenikały się z doświadczeniami pozytywnymi oraz że labilność tę obserwujemy w całym okresie pobytu podróżnika w Wilnie, nie podjąłem nad tym zagadnieniem pogłębionej refleksji. A jednak jej potrzeba istnieje.

Należałoby zastanowić się najpierw, co Forster wiedział o Polsce i z jakich przyczyn zdecydował się na przyjazd do Rzeczypospolitej. Gdy z istotnym opóźnieniem w kwietniu 1775 r. doszły do niego informacje o pierwszym rozbiórce, był przekonany, że państwa ościenne wyzwoliły targany wojną domową kraj spod jarzma anarchii¹². Na krótko przed przybyciem do Polski pisał do swych przyjaciół, że przenosi się do pozbawionego wysokiej kultury, barbarzyńskiego kraju niedźwiedzi¹³. Wyobrażenie to wpisywało się w nowożytny dyskurs o Rzeczypospolitej i jej mieszkańcach: Polskę przedstawiano jako kraj niedźwiedzi, a opowieści o dzieciach wychowywanych przez te zwierzęta w litewskich puszczech kolportowane były na całym kontynencie¹⁴.

⁹ „Das Bild Polens von vorn herein [ist] äußerst negativ”, P. Fagot, *Polen als Georg Forsters Gegenstück zu Tahiti*, „Georg-Forster-Studien” 11, 2006, 2, s. 597.

¹⁰ M. Bednarczuk, *Bycie nie na miejscu. Listy Georga Forstera z Wilna (1784–1787) jako narracja autobiograficzna*, „Autobiografia” 1, 2019, 12, s. 114. Por. eadem, *Między Wilnem, Uralem i Petersburgiem. Asymetrie kulturowe, transfer wiedzy i polityka w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 2022, s. 81–136.

¹¹ J. Kordel, *Królestwo anarchii. W poszukiwaniu nowożytnych wyobrażeń o Rzeczypospolitej i jej mieszkańcach*, Warszawa 2020, s. 277–291.

¹² „Poland restored to peace, from anarchy and the horrors of civil war, by the united efforts of the leading powers in Europe”, [G. Forster], *Georg Forsters Werke*, t. 1: *A voyage round the world*, wyd. R.L. Kahn, Berlin 1986 (dalej: AA, 1), s. 644. Konstatacja ta zachęca do postawienia pytania, czy rzeczywiste pierwsze rozbiór wywołał znaczące poruszenie niemieckiej opinii publicznej.

¹³ „Ce pays inculte et pour ainsi dire barbare encore”, G. Forster do P. Campera (niderlandzkiego lekarza, fizjologa, przyrodnika, czynnego na uniwersytecie w Amsterdamie i Groningen), Kassel, 31 III 1784, AA, 14, s. 35; „Wissen Sie schon, dass ich Kassel auf immer verlasse und unter die Bären in Litauen ziehe”, G. Forster do F.J. Bertucha (teologa i prawnika związanego z dworem sasko-weimarskim, pisarza, wydawcy, przedsiębiorcy), Kassel, 2 IV 1784, ibidem, s. 37.

¹⁴ J. Kordel, *War das frühneuzeitliche Polen ein Bärenland?*, Das Blog-Netzwerk der Staatsbibliothek zu Berlin — Beiträge für Forschung und Kultur, <https://blog.sbb.berlin/war-das-fruehneuzeitliche-polen-ein-baerenland/> (dostęp: 31 XII 2021).

Dlaczego zdecydował się zatem na podjęcie pracy w Wilnie? Był przekonany, że objęcie wileńskiej katedry historii naturalnej stanowi dla niego sporą szansę. Nie miał wątpliwości, że nie mógłby liczyć na propozycję zatrudnienia na podobnych warunkach w Kassel. Wprost pisał do ojca: „nie mam najmniejszej nadziei, że mogliby mi zaoferować coś, co mogłoby w jakikolwiek sposób zrekompensować to, co oferuje się mi w Polsce, ponieważ zbyt dobrze znam tutejszą sytuację”¹⁵. Chodziło o pensję na rocznym poziomie 400 dukatów holenderskich, dodatek do naukowych ekskursji i ekspedycji oraz tytuł tajnego radcy, ułatwiający mu dostęp do europejskich dworów, nadto opłacenie kosztów przeprowadzki, przeznaczenie niemałej sumy na odpowiednie wyposażenie katedry: dobrze zaopatrzoną bibliotekę i gabinet mineraliów oraz zawierający liczne rośliny i sadzonki ogród botaniczny. Po zakończeniu ośmioletniego kontraktu Forster z tytułem *emeritus* otrzymywał miał uposażenie w wysokości dwóch trzecich dotychczasowych poborów¹⁶.

W pierwszym rządzie liczył Forster na to, że praca na Uniwersytecie Wileńskim przyniesie mu życiową stabilizację i przyczyni się do poprawy jego bardzo trudnej sytuacji finansowej. Miał nadzieję, że posada w stolicy Wielkiego Księstwa możliwą uczyni realizację jego marzeń o założeniu i utrzymaniu rodziny¹⁷. Samuelowi Thomasowi Sömmeringowi ujawniał, że do Wilna podąży za chlebem¹⁸. Jednocześnie zakładał, że w szlacheckiej republice rzeczywiście okaże się użyteczny, że praca nad Wilią stanowić będzie remedium na apatię, melancholię i zwątpienie, które od wielu miesięcy go nękały¹⁹. Liczył, że wykorzystane zostaną jego wiedza i doświadczenie, które planował wciąż powiększać, aby tym

¹⁵ „Ich habe nicht die geringste Hoffnung, dass sie mir etwas anbieten könnten, was auf irgend eine Weise für das, was man mir in Polen anbietet, entschädigen könnte, denn ich kenne hier die Lage der Dinge zu gut”, G. Forster do J.R. Forstera (swego ojca), Kassel, 3 III 1784, AA, 14, s. 25; por. G. Forster do J.W. von Archenholza (pochodzącego z Gdańska historyka i wydawcy, sławnego dzięki jednej z najbardziej poczytnych w końcu XVIII w. relacji z podróży, w której opisał swoje wrażenia z peregrynacji po Italii i Anglii), Kassel, 4 I 1784, ibidem, s. 16.

¹⁶ L. Uhlig, *Georg Forster. Lebensabenteuer eines gelehrten Weltbürgers (1754–1794)*, Göttingen 2004, s. 153–155.

¹⁷ G. Forster do S.H. Jacobi (żony F.H. Jacobiego, kupca, wolnomularza, czynnego politycznie w księstwach Jülich i Berg, w latach 1807–1812 prezesa Bawarskiej Akademii Nauk), Kassel, 9 III 1784, AA, 14, s. 31.

¹⁸ „Ich gehe ja nicht in offenbare Gefahr, nicht aus Mutwillen, sondern nach Brod, um Brodswillen, um in eine sichere, tätigere Lage zu kommen”, G. Forster do S.T. Sömmeringa (pochodzącego z Torunia lekarza, fizjologa [szczególnie zasłużonego w dziedzinie badań nad układem nerwowym], wykładowcy medycyny na wielu niemieckich uniwersytetach), Drezno, 5 VI 1784, AA, 14, s. 87.

¹⁹ L. Uhlig, op. cit., s. 150.

bardziej być w Rzeczypospolitej przydatnym²⁰. Niezależnie od tego, już w drodze do Polski trasą przez Lipsk, Drezno i Wiedeń wyrażał nadzieję, że mimo wszystko uda mu się znaleźć zatrudnienie na jednym z niemieckich uniwersytetów. W ekspediowanym w czerwcu 1784 r. liście do Sömmeringa pisał: „Krótko mówiąc, nie wiem, co mogę zrobić, by zostać w Niemczech”. Gdyby tylko pojawiła się oferta pracy w krajach niemieckojęzycznych: „Byłby jeszcze czas, by oszczędzić sobie trudu podróży do Polski i z powrotem”²¹. W relacjach podróżnika uderza zatem labilność poglądów i na polską szansę, i na przyszłość, ale pracę na dobrych warunkach w Niemczech na pewno ceniłby wyżej niż dobrą polską ofertę.

Choć w trakcie podróży do Polski do jego uszu docierało wiele negatywnych opinii o Wilnie, wciąż stał na stanowisku, że stosunki tam panujące będzie mógł ocenić dopiero po przybyciu na miejsce²². Niemały wpływ na nastawienie Forstera miał jego pobyt w Wiedniu, w letnich miesiącach 1784 r. Spotkania z austriackimi dostojnikami, którzy podejmując go z wielką atencją niezbyt pochlebnie wypowiadali się o stosunkach panujących w Rzeczypospolitej, negatywnie usposabiały Forstera do wileńskiej posady. Miało to związek z niezobowiązującymi deklaracjami jego rozmówców o możliwym powołaniu na jeden z uniwersytetów w krajach habsburskich. W sercu podróżnika zrodziła się nadzieja, że być może jego podróż do Wilna nie będzie konieczna, a szansę na stabilizację odnajdzie w Budzie czy we Lwowie²³.

Mimo wszystko zasadniczym motywem postępowania Forstera, deklarowanym w listach do krewnych i przyjaciół, pozostawało pragnienie wykonywania rzetelnej pracy na niwie naukowej. Interesująca wydaje się tu zwłaszcza jego rozmowa z cesarzem Józefem II. Szczegółową z niej relację zdał sam Forster. Gdy na pytanie cesarza, co zamierza robić w stolicy Wielkiego Księstwa, podróżnik odparł, że chce wykładać historię naturalną, gospodarz radził, aby miast zajmować się nauką, w pierwszej kolejności nauczył Polaków abecadła²⁴. Historycy badający stosunek

²⁰ G. Forster do J.R. Forstera, Kassel, 3 III 1784, AA, 14, s. 26.

²¹ „Kurz, ich seh nicht ab, wie ich aus der Sache etwas machen und in Deutschland bleiben kann [–]. Noch sei es Zeit, mir die Mühe nach Polen und wieder zurückzureisen zu ersparen”, G. Forster do S.T. Sömmeringa, Drezno, 5/6 VI 1784, AA, 14, s. 87, 92.

²² „Ich höre hier manches von Pohlen und Wilna erzählen, das mir nicht gefällt, indessen muß es jetzt mich nicht anfechten, auch läßt sich von allem nicht wohl eher urtheilen, bis ich zur Stelle bin”, G. Forster do Ch.G. Heynego (przyszłego teścia, znakomitego filologa klasycznego, tłumacza, profesora poezji i retoryki na uniwersytecie w Getyndze, wydawcy „Göttingische Gelehrte Anzeigen”), Lipsk, 18 V 1784, AA, 14, s. 67.

²³ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wiedeń, 4, 15 VIII 1784, AA, 14, s. 152–153, 158; G. Forster do Ch.G. Heynego, Wiedeń, 1 IX 1784, ibidem, s. 177.

²⁴ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wiedeń, 3 II 1785, AA, 14, s. 274–275.

Forstera do Polski nierzadko na tej wypowiedzi Józefa II kończyli swoje sprawozdanie z cesarskiej audiencji²⁵. Pomijali odpowiedź podróżnika:

Forster: Wasza Cesarska Mość, nauka o przyrodzie uczy nas poznawać rzeczy, z nich jedynie czerpiemy wszystkie nasze pojęcia. Jeśli znamy te rzeczy, łączymy i porównujemy je prawidłowo, unikamy wielu błędów i uprzedzeń już na pierwszych etapach edukacji.

Józef II: Jeśli znajdziesz ludzi, którzy cię zrozumieją, to dobrze, obawiam się jednak, że będzie odwrotnie.

– Zapewne trochę ich jednak będzie, Wasza Cesarska Mość.

– Znam Polaków, powiedzą wiele, ale nie ma mowy o wypełnieniu tych słów. Z pewnością nie pozostaniesz tam długo. Jeśli chcesz pracować, nie będziesz mógł, uwierz mi.

– Chcę pracować, a to można robić w każdym miejscu²⁶.

Forster przez niemal wszystkie osoby, z którymi spotkał się w Wiedniu, upewniany był, że w Polsce nie odnajdzie warunków umożliwiających mu normalną pracę. Z takim przekonaniem opuszczać musiał cesarskie miasto. Do tego dochodziła ponętna perspektywa przejścia na rakuską służbę. Wyjeżdżał z Wiednia z nadzieją, że jeśli w Polsce mu się nie powiedzie, będzie mógł powrócić nad Dunaj²⁷. Marzył więc już nie o pracy na jednym z prowincjonalnych uniwersytetów, lecz o posadzie w samym sercu habsburskiej monarchii. Przekonany był przy tym, że Wiedeń byłby dla niego o wiele lepszy niż „odległe i dzikie Wilno”²⁸. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że austriackich obietnic rychło nie

²⁵ S. Salmonowicz, op. cit., s. 807–808; H.-J. Bömelburg, *Aufgeklärte Beamte gegen barock-katholische Adelseliten. Ein Vergleich der österreichischen und preußischen Verwaltungspraxis in Galizien und Westpreußen (1772–1806)*, w: *Polen und Österreich im 18. Jahrhundert*, red. W. Leitsch, S. Trawkowski, Warszawa 2000, s. 19; H.-J. Bömelburg, *Die Politik Friedrichs II. gegenüber Polen-Litauen*, w: *Friedrich II. und das östliche Europa. Deutsch-polnische Reflexionen*, red. O. Kurilo, Berlin 2013, s. 44.

²⁶ „Ew. Majestät die Wissenschaft der Natur lehrt die Dinge kennen, von denen wir einzig und allein alle unsere Begriffe entlehnen. Kennt man die Dinge, so kombiniert und vergleicht man richtig, und es wird schon in der ersten Anlage der Erziehung viel Irrtum und Vorurteil vermieden. — Wenn Sie Leute finden, die Sie verstehen, ist's schon gut, aber ich fürchte sehr das Gegenteil. — Es werden doch einige sein, Ew. Majestät [–] — Ich kenne die Polen, sie werden viel Worte machen, aber vom Halten ist nicht die Rede. Sie bleiben gewiss nicht lange da. Wenn Sie arbeiten wollen, werden Sie's dort, nicht können, das glauben Sie mir. [–] — So wünschte ich zu arbeiten, und das kann man an jedem Orte”, G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 3 II 1785, AA, 14, s. 275–276.

²⁷ G. Forster do Ch.G. Heynego, Wiedeń, 1 IX 1784, AA, 14, s. 177.

²⁸ „Das ferne, wüste Wilna”, G. Forster do T. Heyne (przyszłej żony), Wiedeń, 3 IX 1784, AA, 14, s. 179; por. tenże do tejże, Warszawa, 13 X 1784, ibidem, s. 198.

będzie mógł zdyskontować. Wiedział, że szans na pozostanie w Wiedniu w rzeczywistości nie było. Podązał do Polski z planem, aby być czynnym naukowo nawet gdyby na miejscu było bardzo źle, zamierzał dzięki wytężonej pracy osiągnąć możliwie dużo wiadomości ze swej dziedziny²⁹. Forster doskonale zdawał sobie sprawę, że w innym miejscu nie mógłby tak wiele czasu i zaangażowania poświęcić studiom i lekturom, własnemu rozwojowi, powiększaniu wiedzy i umiejętności. Pobyt w Wilnie po rozmowach nad Dunajem postrzegał jednak jako etap przejściowy, przygotowanie do objęcia katedry na jednym z niemieckich uniwersytetów³⁰.

Historycy skłonni byli zakładać, że niechęć Forstera do Rzeczypospolitej i jej mieszkańców pogłębiała się z każdym tygodniem pobytu nad Wilią. Tezę tę wypada sprawdzić³¹. W grudniu 1784 r., niedługo po przybyciu do Wilna, w liście do przyszłego teścia uczony uznawał, że sytuacja jego jest bardzo dobra:

Czy mógłbym, czy chciałbym robić coś innego niż pracować tutaj najlepiej, jak potrafię. Mam dług wdzięczności wobec moich przełożonych, którzy wyciągnęli mnie z trudnej sytuacji w Kassel [–]. Gdy tylko pogoda pozwoli, moje małe mieszkanie zostanie wyremontowane i umeblowane zgodnie z moimi zamiarami, a jeśli połączę moje książki z tymi, które można tu znaleźć, to naprawdę mam już, choć to dopiero początek, lepszy zasób niż niejeden profesor na innych uniwersytetach³².

Jednak już kilka dni później w przepelnionym goryczą liście zwierzał się Johannowi Karlowi Spenerowi: „Nie mogę mieć nadziei, że będę tu kiedyś szczęśliwy. Smutny ten kraj, pełen piasków i ciemnych świerkowych lasów, nie może budzić pozytywnych skojarzeń. Jestem tu zupełnie

²⁹ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wiedeń, 4 IX 1784, AA, 14, s. 182–183.

³⁰ G. Forster do P. Campego, Wilno, 9 VII 1786, AA, 14, s. 502–503; por. tenże do J.G. Herdera, Wilno, 21 VII 1786, s. 512–513.

³¹ Bednarczuk, tłumacząc stosunek Forstera do Polski, poszła śladami Salmonowicza i konkludowała, że „odmienne interpretacje własnego położenia brały się, z jednej strony, z pogłębiającego się poczucia izolacji i bezsensu oraz nasilającej się niechęci do środowiska wileńskiego i kultury polskiej w ogóle”, M. Bednarczuk, op. cit., s. 114.

³² „Was kann, was will ich denn auch anders thun, als hier arbeiten, so gut es sich tun lässt! Ich bin meinen hiesigen Vorgesetzten Dank schuldig, denn sie haben mich in Cassel aus einer misslichen Lage gerissen. [–] Meine kleine Wohnung will man, sobald die Witterung es zulässt, nach meiner Absicht ausbessern und einrichten lassen, und wenn ich meine Bücher mit den hier vorgefundenen zusammennehme, habe ich wirklich schon, obgleich nur einen Anfang, dennoch einen bessern Vorrat als mancher Professor auf andern Universitäten”, G. Forster do Ch.G. Heynego, Wilno, 16 XII 1784, AA, 14, s. 244–245. W tym samym duchu do F.H. Jacobiego, Wilno, 17 XII 1784, ibidem, s. 248–249.

sam”³³. Refleksji na temat możliwości zawodowych towarzyszyło, jak widać, silnie emocjonalnie odczuwane poczucie obcości i samotności.

Gdy jesienią 1785 r. nad Wilią zamieszkał już z nowo poślubioną małżonką, był przekonany, że w stolicy Wielkiego Księstwa jest mu o wiele lepiej niż mogłoby być w Niemczech. Był pod wrażeniem przeprowadzonego w czasie jego nieobecności remontu mieszkania. Stwierdzał, że z lokum zadowolona jest także żona, choć wcześniej po wielokroć wysuwał obawy, że wileńska przystań może nie przypaść jej do gustu³⁴. Ledwie kilka dni później, w relacji skierowanej do Spenera, pisał w zupełnie innym już tonie. Żalił się, że w stolicy Wielkiego Księstwa czują się z małżonką nad wyraz samotni: „Towarzystwo i kontakty z Polakami są oczywiście nic nie warte dla mojej żony; jak dotąd nie spotkaliśmy ani jednej polskiej czy litewskiej duszy, która byłaby do zniesienia”³⁵. Nim upłynął tydzień pisał do Sömmeringa, że w Wilnie młodemu małżeństwu żyje się całkiem znośnie. Donosił o prowadzeniu gospodarstwa domowego i powolnym oswojeniu polskiej strawy. Dawał szczegółowy przegląd lokalnych artykułów, które uważał nie tylko za możliwe do zniesienia, ale niekiedy nawet całkiem dobre. Chwalił wytwórców woskowych świec, pozytywnie wypowiadał się o winie, którego dodatkową zaletą była niezbyt wygórowana cena³⁶.

Na wrażeniach i odczuciach Forstera niewątpliwie cieniem kładły się niespełnione obietnice, zawiedzione nadzieje związane z warunkami pracy naukowej. Podróżnika złościł brak zrozumienia dla spraw nauki. Johannowi Gottfriedowi Herderowi skarżył się, że wskutek wieloletnich zaniedbań i wciąż zdecydowanie zbyt małych nakładów finansowych na naukę wszystkie zakłady edukacyjne, od szkół elementarnych poczynając, a na szkołach głównych skończywszy, wzbudzać mogą jedynie litość³⁷. W sposób szczególny podróżnika dotknęło jednak niespełnienie obietnic

³³ „Ich kann also nicht eben rechnen, dass ich hier froh wäre; und das traurige Sandland, mit Fichtenwäldern überall geschwärzt, ist auch nicht gemacht, jemanden aufzuheitern. Allein ich bin hier”, G. Forster do J.K. Spenera (berlińskiego tłumacza i księgarza), Wilno 7 XII 1784, AA, 14, s. 225.

³⁴ „Wir sind nun seit 3 Wochen hier, und mit unserer Lage zufrieden. Meine Wohnung habe ich nach meinem Verlangen ausgebessert befunden, eine neue Treppe, doppelte Fenster, neuer Fußboden wo es nöthig war, u. s. w. Mein liebes Weib fand alles weit über ihre Erwartung, und war um so mehr zufrieden, wie Du denken kannst”, G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 1 XII 1785, AA, 14, s. 393.

³⁵ „Die Gesellschaft und der Umgang mit den Polen ist nun freilich für mein Weib nichts wert; es ist auch bisher keine einzige polnische oder litauische Seele uns vorgekommen, die nur erträglich wäre”, G. Forster do J.K. Spenera, Wilno, 26 XII 1785, AA, 14, s. 411.

³⁶ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 20 II 1786, AA, 14, s. 433.

³⁷ G. Forster do J.G. Herdera, Wilno, 21 VII 1786, AA, 14, s. 513.

związanych z właściwym wyposażeniem wileńskiej katedry historii naturalnej. Forster rzeczywiście dość szybko zmierzyć się musiał z trudnościami natury organizacyjnej. Biblioteka zaopatrzona była znacznie gorzej, niż wynikało to z listów, które otrzymał przed objęciem posady. Podobnie przedstawiał się problem pozostałego wyposażenia: „Ogród to w istocie niewielki kącik, który nie zasługuje na swoją nazwę i nie ma w sobie nic z ogrodu botanicznego, kolekcja minerałów zaś jest po prostu żałosna”³⁸. Ojcu wyjaśniał, że nie mógłby w nim uprawiać nawet kapusty³⁹. Nie to jednak spędzało Forsterowi sen z powiek. Przyrodnik nie mógł bowiem liczyć na obiecane fundusze, które zamierzał przeznaczyć na powiększenie ksiąźnicy, doposażenie zbioru minerałów i urządzenie ogrodu. Najgorsze w jego opinii było to, że brak środków finansowych był rzeczą powszechnie wiadomą, a mimo to nikt nie zamierzał podjąć żadnych kroków w celu polepszenia sytuacji. Uwaga ta odnosiła się również do prymasa, który, jak wynikało z rozmów prowadzonych przez Forstera, nad wileńską przedkładał wszechnicę krakowską, ograniczając fundusze na rozwój głównej szkoły Wielkiego Księstwa. Pewne nadzieje uczoney wiązał jeszcze z ewentualną pomocą biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego. Zniechęcała go wszakże perspektywa zabiegania o rzeczy, które stanowić powinny element podstawowego wyposażenia powierzonej mu katedry. „Będę więc musiał błagać króla, prymasa, Komisję Edukacyjną o pieniądze na wyposażenie ogrodu i inne potrzeby; ja — któremu to wszystko zostało obiecane — mam teraz negocjować! I to z prawdopodobną perspektywą, że nie otrzymam nic!”⁴⁰. Wiosną 1785 r. Forster nie mógł zaznać spokoju z powodu braku postępów w budowie nowego ogrodu botanicznego, niepokoił go także niedostatek środków finansowych na powiększenie księgozbioru i zakup niezbędnych do prowadzenia badań i obserwacji przyrządów. Na domiar złego tracił już nadzieję, że w najbliższym czasie stworzony zostanie dodatkowy fundusz, który wystarczyłby na pokrycie niezbędnych wydatków⁴¹. Czuł się

³⁸ „Der Garten ist ein kleiner Winkel, der den Namen nicht verdient, und kein einziges Requisit eines botanischen Gartens hat, die Sammlung von Mineralien ist höchst jämmerlich”, G. Forster do J.K. Spenera, Wilno, 7 XII 1784, AA, 14, s. 224; por. G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 12 XII 1784, ibidem, s. 237–238.

³⁹ G. Forster do J.R. Forstera, Wilno, 27 XII 1784, AA, 14, s. 256.

⁴⁰ „Als denn werde ich ferner bey dem Könige, dem Primas, der Erziehungskommission betteln sollen, dass man zur Einrichtung des Gartens und zu den übrigen Bedürfnissen Geld hergiebt; ich — dem man dies alles stipulirt und versprochen hatte, soll izt erst negotiiren! und mit der wahrscheinlichen Aussicht nichts zu erhalten”, G. Forster do J.K. Spenera, Wilno, 7 XII 1784, AA, 14, s. 224–225.

⁴¹ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 5 III 1785, AA, 14, s. 295–296; G. Forster do Ch.G. Heynega, Wilno, 7 III 1785, ibidem, s. 304–305.

wprowadzony w błąd i zwiedziony obietnicami. Zasadniczy problem stanowiło przekonanie, że z powodu niedostatecznego wyposażenia katedry nie może we właściwym stopniu wypełniać swych akademickich obowiązków⁴². Bardzo żałował, że nie dysponuje środkami, które pozwalałyby mu zwiedzać okolice i poznawać przyrodnicze osobliwości Wilna i jego najbliższego otoczenia. Dla przyrodnika musiała to być sytuacja szczególnie uciążliwa, tym bardziej że wydawało mu się, iż ekskursje tego rodzaju, ze względu na bogactwo litewskiej flory, mogłyby przynieść ciekawe obserwacje⁴³. Strapieniem była myśl, że niemal wszystko, co w nadwilejskim grodzie dotąd uczynił, zaliczyć mógł jedynie na korzyść swoją, nie zaś wileńskiej akademii⁴⁴. Z przyjaciółmi dzielił się troską, że do swej dyspozycji nie ma nawet mikroskopu, o zakupienie którego zabiegać musiał u Franciszka Bukatego, polskiego *chargé d'affaires* w Londynie, którego znał jeszcze z pobytu w Anglii⁴⁵.

Jednocześnie, jak gdyby nie zważając na wymieniane problemy, namawiał swego przyjaciela Sömmeringa, aby ten rozważył możliwość podjęcia pracy w Wilnie⁴⁶. Wiosną 1787 r., gdy był już pewny opuszczenia stolicy Wielkiego Księstwa, radził przyjacielowi, aby zastanowił się nad objęciem katedry medycyny. Choć narzekał na nieprzyjazny klimat i przygnębiające krajobrazy, rysował ponury obraz stosunków społecznych, krytykował władze uniwersyteckie, to jednocześnie wskazywał liczne korzyści, jakie Sömmeringowi przyniosłoby przyjęcie posady. Choć nad Wilią czuł się niespełniony, przyznawał uczciwie: „Ale ze swojej strony wyznaję to, do czego nie przyznałbym się żadnemu Polakowi, że w Niemczech nie osiągnąłbym tak wiele w tym samym czasie”⁴⁷.

Z uznaniem Forster pisał o panujących w polsko-litewskim państwie stosunkach konfesyjnych. Na przekór propagandowym działaniom dworu petersburskiego, wspartego autorytetem pierwszych piór francuskiego

⁴² G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 5 III 1785, AA, 14, s. 295–296; G. Forster do Ch.G. Heynego, Wilno, 1 V 1785, ibidem, s. 319–321.

⁴³ G. Forster do Ch.G. Heynego, Wilno, 1 V 1785, 25 V 1785, AA, 14, s. 318, 481; G. Forster do J. Banksa (angielskiego przyrodnika, w latach 1778–1820 prezesa Royal Society), Wilno, 22 V 1785, ibidem, s. 335.

⁴⁴ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 5 III 1785, AA, 14, s. 295–296; G. Forster do Ch.G. Heynego, Wilno, 1 V 1785, ibidem, s. 319–321.

⁴⁵ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 20 II 1786, AA, 14, s. 434.

⁴⁶ Ibidem, s. 433–437. Wbrew opinii Salmonowicza, który twierdził, że Forster zdecydowanie odradzał przyjacielowi przeprowadzkę nad Wilię, S. Salmonowicz, op. cit., s. 813.

⁴⁷ „Allein ich für mein Teil bekenne doch, was ich keinem Polen gestehen würde, dass ich in Deutschland in derselben Zeit so viel nicht ausgerichtet hätte”, G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 26 III 1787, AA, 14, s. 655–658, cyt. s. 658.

Oświecenia, chwalił pełną, w żaden sposób nieograniczoną tolerancję, którą cieszyli się mieszkańcy Rzeczypospolitej⁴⁸. Z podziwem wypowiadał się również o wolności, która była udziałem członków stanu szlacheckiego⁴⁹.

O wielu poznanych osobiście Polakach miał bardzo pozytywne zdanie. W królewskim bratanku, księciu Stanisławie, którego poznał podczas pobytu w Saksonii wiosną 1784 r., zobaczył dobrze wykształconego, rozsądnego młodego człowieka, zdeterminowanego do przeprowadzenia w Polsce reform w duchu oświeceniowym. Ze zrozumieniem przyjmował zastrzeżenia księcia, który zachęcał podróżnika, aby przyglądając się stosunkom w Rzeczypospolitej, za punkt wyjścia nie brał sytuacji znanej mu z państw zachodnioeuropejskich, lecz by myślał raczej o czynnikach, które wpłynęły na odmienny rozwój państwa polsko-litewskiego. W dyskusji dotyczącej spraw społecznych Forster przyjmował argumenty księcia, stojącego na stanowisku, że w pierwszej kolejności zmienić trzeba sposób myślenia członków stanu szlacheckiego, czyniąc ich bardziej wrażliwymi na los poddanych, przekonując, że przekazanie chłopom ziemi na własność wszystkim stronom przynieść mogłoby jedynie korzyści⁵⁰. W Grodnie, w czasie obrad sejmu 1784 r., Forster miał okazję poznać najważniejszych polskich polityków, z królem na czele. O Stanisławie Augustcie wypowiadał się z najwyższym uznaniem. Był to w jego opinii „człowiek o szerokiej wiedzy, wielki przyjaciel Anglii i wszystkiego, co angielskie”⁵¹. Osobiście poznał też królewskiego brata, prymasa Michała Poniatowskiego. Już wcześniej miał o nim dobre mniemanie, widząc w nim szlachetnego człowieka. Pozytywnie wypowiadał się o wielu polskich mężach stanu, między innymi o podkanclerzym litewskim Joachimie Chreptowiczu⁵². W królewskiej siostrze, Izabelli z Poniatowskich Branickiej, widział kobietę pojętną, czytającą, mającą zrozumienie dla wielu rzeczy, uczciwą,

⁴⁸ „In Religionssachen herrscht [–] eine fast vollkommene Toleranz”, G. Forster do T. Heyne, Wilno, 13 XII 1784, AA, 14, s. 243; „Die Toleranz ist vollkommen”, tenże do tejże, Wilno, 24 I 1785, ibidem, s. 269; „hier ist [–] die uneingeschränkste Toleranz”, G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 3 II 1785, ibidem, s. 273.

⁴⁹ „Und mitten unter den mancherlei Mängeln, die die gar zu ungebundene Reichsverfassung mit sich bringt, freue ich mich doch auch herzlich der Freiheit, die jeder edle Pole genießt”, G. Forster do T. Heyne, Grodno, 12 XI 1784, AA, 14, s. 205.

⁵⁰ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Freiberg, 3, 10 VII 1784, AA, 14, s. 110, 127; tenże do Ch.G. Heynego, Freiberg, 10 VII 1784, ibidem, s. 125.

⁵¹ „Ein Mann von ausgebreiteter Kenntniss, ein großer Freund von England und von Allem, was Englisch ist”, G. Forster do Ch.G. Heynego, Wilno, 20 XI 1784, AA, 14, s. 207–208.

⁵² G. Forster do T. Heyne, Grodno, 12 XI 1784, AA, 14, s. 205; tenże do Ch.G. Heynego, Wilno, 20 XI 1784, ibidem, s. 208–209; tenże do J.R. Forstera, Wilno, 22 XI 1784, ibidem, s. 213.

prawdziwie pobożną bez najmniejszych oznak bigoterii⁵³. Z szacunkiem wyrażał się o rektorze Szkoły Głównej Litewskiej, wybitnym astronomie, Marcinie Poczobucie⁵⁴. Biskup wileński Ignacy Massalski był w opinii Forstera człowiekiem prawdziwie oświeconym. Uczony doceniał fakt, że biskup zapraszał do swego pałacu akademików i lubił przebywać w ich otoczeniu. Wypowiadał się ciepło o domownikach i gościach hierarchy, życząc sobie, by zawsze mógł przebywać w tak dobrym towarzystwie⁵⁵. W pozytywnym tonie pisał o Annie z Radziwiłłów Przeździeckiej (*secundo voto* Mostowskiej, od 1787 r.). Chwalił jej nieprzećiętną urodę i wielką żywotność, ostrość dowcipu i bystrość umysłu oraz zainteresowanie sprawami nauki⁵⁶. Z aprobatą wypowiadał się także o swoich uniwersyteckich kolegach. Podkreślał, że choć niemal wszyscy należeli niegdyś do Towarzystwa Jezusowego, o ich sposobie myślenia i zachowania nie mógłby powiedzieć złego słowa. Wydawali się ludźmi dobrze wykształconymi, znającymi wiele języków. Rad był Forster, że zgotowali mu nad Wilią serdeczne przyjęcie⁵⁷. Przyrodnik zwłaszcza w pierwszych miesiącach pobytu w Wilnie próbował poznawać nowe miejsca, nawiązywał kontakty z uniwersyteckimi kolegami, uczestniczył w życiu towarzyskim miejscowej arystokracji. Pełen zapału myślał o rozpoczęciu nauki języka polskiego i poznaniu miejscowych obyczajów: „Zaczynam uczyć się podstaw trudnego języka polskiego i mam nadzieję, że w ciągu roku będę w stanie mówić nim całkiem swobodnie [–]. Stopniowo zaczynam też przyzwyczajając się do zwyczajów tego oryginalnego narodu”⁵⁸.

⁵³ „Die Feldfrau [–] ist eine gute Dame von etwa 40–50 Jahren, sehr verständig, belesen, einsichtsvoll, solid, und ohne Andächtlei fromm, nicht bigot”, G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 12 XII 1784, AA, 14, s. 231.

⁵⁴ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 3 II 1785, AA, 14, s. 270–271; K. Sauerland, *Forsters intellektuelle Kontakte in Polen dargestellt an seiner Beziehung zu Martin Poczobut*, „Georg-Forster-Studien” 12, 2007, s. 189–198.

⁵⁵ „Der hiesige Bischof Massalsky ist ein überaus artiger Herr, der die Mitglieder der Universität gern um sich hat. Sein Haus ist hier das beste und wenn seine Nichte, die Fürstin Massalska, eine geborne Fürstin Radziwil, hier ist, pflegen auch die Professorfrauen dort zu speisen und Besuche abzulegen, denn von Adelstolz weiß man hier nichts, und die Frauenzimmer unserer Universität haben durchgehends mit dem Adel Verkehr. Ich wollte wohl, daß das immer gute Gesellschaft wäre! Doch sind überall einige Personen, die sich durch ihre Lecture und ihre Sitten auszeichnen. Mit allen meinen Collegen lebe ich im besten Vernehmen”, G. Forster do Ch.G. Heynego, Wilno, 16 XII 1784, AA, 14, s. 247; por. G. Forster do J.R. Forstera, Wilno, 27 XII 1784, *ibidem*, s. 256.

⁵⁶ G. Forster do T. Heyne, Wilno, 24 I 1785, AA, 14, s. 266.

⁵⁷ G. Forster do T. Heyne, Wilno, 18 XI 1784, AA, 14, s. 206–207.

⁵⁸ „Ich fange an die ersten Grundlinien der schweren polnischen Sprache zu lernen, und mache mir Hoffnung, in einem Jahr ziemlich fertig sprechen zu können [–]. Allmählig fange ich auch an, die Sitten dieses originellen Volkes gewohnt zu werden”, G. Forster do T. Heyne, Grodno, 12 XI 1784, AA, 14, s. 205.

Pobyty nad Wilią przyniósł Forsterowi życiową stabilizację, finansowe bezpieczeństwo, pozwalające na założenie rodziny i zapewnienie godnych warunków życia żonie i córce. Jednak na kartach Forsteriańskich listów pojawia się równocześnie wiele krytycznych uwag wobec Rzeczypospolitej. Poza obserwacjami dotyczącymi spraw związanych z organizacją życia naukowego i dydaktycznego wileńskiego uniwersytetu, i szerzej – problemów z rozwojem nauki w Rzeczypospolitej, w wielu miejscach Forster wypunktował słabości polskiego społeczeństwa. Z wielką dezaprobatą wypowiadał się o fatalnym położeniu chłopów: „Ta przekłeta pańszczyzna jest straszną rzeczą; wykorzenia i tępi wszelkie poczucie człowieczeństwa”⁵⁹. Winą za ukształtowanie takich stosunków społecznych obarczył szlachtę. Do Friedricha Justina Bertucha pisał, że mieszkańców Rzeczypospolitej, „istoty swego rodzaju”, podzielić mógłby na dwie kategorie: prosty lud i właściwych członków narodu. Pierwszą z nich porównywał do zamieszkujących Patagonię Peszerów, południowych Eskimosów, którzy w oglądzie podróżnika „w istocie są niczym więcej jak tylko bydłem i nie należą do tej grupy, którą nazywa się tutaj narodem, nie mogą myśleć o żadnych przysługujących ludziom prawach, w ogóle nie mówiąc już o prawach obywatelskich”⁶⁰. Najpełniej problem ten przedstawił w liście do Georga Christoph’a Lichtenberga: „Lud właściwy, mam tu na myśli miliony sztuk bydła w ludzkiej postaci, całkowicie pozbawionych praw przysługujących ludziom i wyrzuconych na margines narodu, choć w liczbie swej bez reszty dominuje ponad innymi grupami, na skutek wielowiekowego zniewolenia żyje teraz niemal na równi ze zwierzętami, pogrążony w duchowym upadku, nieopisanym lenistwie i przepastnej niewiedzy”⁶¹.

⁵⁹ „O, das ist ein häßliches Ding um die verfluchte Leibeigenschaft; bis in die Wurzel tödtet und stumpft sie das Menschengefühl”, G. Forster do T. Heyne, Wilno, 24 I 1785, AA, 14, s. 266.

⁶⁰ „Die große Menge des gemeinen Volks, ist eine Gattung Vieh, und gehört bekanntlich nicht zu dem was man die Nation nennt, denn sie hat keinen Anspruch auf irgend ein menschliches Vorrecht, geschweige ein bürgerliches”, G. Forster do F.J. Bertucha, Wilno, 23 XII 1784, AA, 14, s. 254.

⁶¹ „Das eigentliche Volk, ich meine jene Millionen Lastvieh in Menschengestalt, die hier schlechterdings von allen Vorrechten der Menschheit ausgeschlossen sind und nicht zur Nation gerechnet werden, ohnerachtet sie den größten Haufen ausmachen, das Volk ist nunmehr wirklich durch die langgewohnte Sklaverei zu einem Grad der Thierheit und Fühllosigkeit, der unbeschreiblichsten Faulheit und stockdummen Unwissenheit herabgesunken”, G. Forster do G.Ch. Lichtenberga (profesora matematyki i nauk przyrodniczych na uniwersytecie w Getyndze), Wilno, 18 VI 1786, AA, 14, s. 491–492.

Podróżnik od początku bardzo krytycznie spoglądał na polskie miasta. Kraków zrobił na nim jak najgorsze wrażenie („widok tego upadłego miasta przeraził mnie”⁶²). Warszawa budziła w Forsterze mieszane uczucia: „Warszawa ma wiele pięknych pałaców na przedmieściach, ale na miejskich ulicach wyłącznie brud i nieczystości, rzecz dla Polski całkiem charakterystyczna”⁶³. W Grodnie, dokąd udał się ze stolicy, a które w jego przekonaniu bardziej przypominało wieś niż miasto⁶⁴, widział już tylko „ocean błota [–], który przelewał się przez wszystkie ulice”⁶⁵. Najlepiej czuł się w Wilnie, choć i to miasto w jego przekonaniu znajdowało się w stanie upadku. Sömmeringowi, niedługo po przyjeździe do stolicy Wielkiego Księstwa, donosił:

jeszcze przed stu laty miało Wilno osiemdziesiąt tysięcy mieszkańców, dzisiaj, wliczając dwanaście tysięcy miejscowych Żydów, niecałe dwadzieścia. Z daleka widać wiele pięknych wież kościelnych, miasto wygląda nieźle; patrząc nań wszakże z bliska, widzi człowiek niezliczone domy opuszczone, wypalone i pogrzebane w ruinach, z taką samą zaciętością niszczone przez Rosjan, jak i konfederatów. Wilno wygląda strasznie, ale w moim przekonaniu i tak lepiej niż Kraków, i o niebo lepiej niż Grodno⁶⁶.

Przedmiotem głównego zainteresowania środowiska, z którym Forster był związany, było mieszczaństwo i możliwości jego rozwoju. W Polsce brakowało wielkich miast, mieszkańcy ich byli zaś politycznie i gospodarczo upośledzeni.

W bardzo podobny sposób szlachecka Rzeczpospolita w przeddzień upadku prezentowała się na kartach listów, relacji z podróży czy wspomnień innych cudzoziemców przebywających w Polsce. Kilka stale

⁶² G. Forster do S.T. Sömmeringa, Warszawa, 10 X 1784, AA, 14, s. 190.

⁶³ „Warschau hat viele sehr herrliche Paläste in den Vorstädten, aber es ist ein abscheulicher Koth in den Straßen, überhaupt ist Dreck, wie Du wohl weißt, der Polen Element”, G. Forster do S.T. Sömmeringa, Warszawa, 20 X 1784, AA, 14, s. 200.

⁶⁴ „In einem Städtchen, das einem Dorfe gleicht, versammelt; man sieht fast durchgehends Männer von großer Statur und wohlgewachsen, auch die Gesichtsbildung hat etwas Edles und Offenes, oft aber auch viel Wildes und Rohes”, G. Forster do T. Heyne, Wilno, 12 XI 1784, AA, 14, s. 205.

⁶⁵ „Der Ocean von Koth [–], der hier alle Straßen überschwemmt”, ibidem.

⁶⁶ „Wilna hatte noch vor 100 Jahren 80000 Einwohner, jetzt die 12000 Juden mitgerechnet kaum 20000; sieht von fern wegen der vielen schönen Kirchthürme gut aus, inwendig wegen der unzähligen wüsten, leeren, zerfallenen, im Schutt begrabenen, von Russen und Conföderirten vicissim ausgeplünderten und ruinirten Häusern, äußerst kläglich, aber doch meo judicio besser als Cracau, und ungleich besser als Grodno”, G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 12 XII 1784, AA, 14, s. 232.

pojawiających się elementów to wadliwy ustrój, słabość miast i mieszczaństwa, upośledzenie produkcji i handlu, niewola chłopów⁶⁷.

Osobną kategorię stanowią krytyczne uwagi o charakterze narodowym Polaków. W liście do Sömmeringa z połowy grudnia 1784 r. Forster pisał: „Polacy to z natury bydło, zarówno panowie, jak i słudzy. Wszyscy są źle ubrani, zwłaszcza kobiety”⁶⁸. Obserwację tę powtórzył kilka tygodni później w liście do narzeczonej: „To z pewnością nie są ludzie, to zwierzęta [– –]. To świny, tak kobiety, jak i mężczyźni”⁶⁹. Na marginesie warto dodać, że w podobny sposób o mieszkańcach Italii wypowiedział się Johann Wolfgang von Goethe, który opisywał „das Sauleben dieser Nation”⁷⁰, choć o Półwyspie Apenińskim, jego historii, tradycjach, języku mniemanie miał przecież wysokie. Zestawienia tego rodzaju we wczesnonowożytnym piśmiennictwie znajdujemy zresztą dość często. Przywołane zostało już wyobrażenie Polski jako kraju niedźwiedzi. W wielu relacjach czytamy o przemianie żyjących niegodnie ludzi w nieczyste w tradycji judeochrześcijańskiej zwierzęta: świny czy psy. Na przykład w roku 1633 we Frankfurcie nad Odrą wydrukowany został opis transformacji bezbożnego polskiego szlachcica w psa⁷¹, w początkach XVIII w. szeroko kolportowany był druk ulotny przedstawiający z kolei polskiego szlachcica zamienionego w świnie⁷².

O mieszkańcach Rzeczypospolitej Forster pisał, że są narodem na poły wciąż dzikim⁷³. Polacy, obok mieszkańców Moraw, byli w jego przekonaniu najbrzydsi na całym świecie⁷⁴. Z odrazą spoglądał na przedstawicieli stanu szlacheckiego, w obliczach których dostrzegał jedynie

⁶⁷ J. Kordel, *Królestwo anarchii*, s. 291–307.

⁶⁸ „Polen sind Schweine von Haus aus, so Herren als Diener. Alles geht schlecht gekleidet, zumal das weibliche Geschlecht”, G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 12 XII 1784, AA, 14, s. 236.

⁶⁹ „Die Thiere, Menschen sind es wahrlich nicht [– –] Sauen [– –] so Weibsbilder als Mannspersonen”, G. Forster do T. Heyne, Wilno, 16 II 1785, AA, 14, s. 281–282.

⁷⁰ H.-G. Werner, *Goethes Reise durch Italien als soziale Erkundung*, w: idem, *Literarische Strategien. Studien zur deutschen Literatur 1760 bis 1840*, Stuttgart–Weimar 1993, s. 87.

⁷¹ R.W. Brednich, *Der Edelmann als Hund. Eine Sensationsmeldung des 17. Jahrhunderts und ihr Weg durch die Medien der Zeit*, „Fabula” 26, 1985, s. 29–32.

⁷² *Der in ein Schwein Verwandelte Polnische Edelman*, Bayerische Staatsbibliothek, München, sygn. Einbl. VIII,22.

⁷³ „Die Polen nein, bester Freund! nicht blos von dieser halbwildem und halb schon mit französischem Firniß übertünchten Nation, soll dieses Blättchen Ihnen erzählen”, G. Forster do F.J. Bertucha, Wilno, 23 XII 1784, AA, 14, s. 255.

⁷⁴ „[Ich] muß zur Steuer der Wahrheit bekennen, daß ich bisher noch keine hässlichen Menschen gesehen habe als das Volk in Mähren und in Polen”, G. Forster do M.W. von Thun (prowadzącej muzyczny i literacki salon w Wiedniu), Warszawa, 12 X 1784, AA, 14, s. 193; por. G. Forster do S.T. Sömmeringa, Warszawa, 20 X 1784, ibidem, s. 200.

dzikość i barbarzyństwo⁷⁵. Nieustannie narzekał także na służących⁷⁶. W liście do Lichtenberga, ekspediowanym w połowie czerwca 1786 r., malował niezwykle ponury obraz polskiego społeczeństwa: „W tej mieszaninie sarmackiego czy wręcz nowozelandzkiego grubiaństwa i przesadnej francuskiej galanterii, w narodzie całkowicie wyjąłowym ze smaku, gardzącym nauką, pławiącym się w luksusie, uwielbiającym modę i blichtr, całkiem oddanym hazardowi, znalazłby pan wiele powodów do śmiechu”⁷⁷.

Także te opisy wpisują się w nowożytny dyskurs o Rzeczypospolitej i jej mieszkańcach. Na kartach wielu tekstów Polska przedstawiana była jako kraj wielkich kontrastów: ustrojowych, społecznych, majątkowych. W licznych publikacjach mówiono o polskim barbarzyństwie. Ulrich von Werdum, Fryzyczyk bawiący w Polsce w dobie panowania króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, nazywał mieszkańców północnego Mazowsza „dzikimi, barbarzyńskimi i rozhukanymi”⁷⁸. Z kolei mieszkający w Polsce na początku panowania Augusta II teść króla, Krystian Ernest margrabia Bayreuth, pisał w listach słanych do swych najbliższych o dzikich, barbarzyńskich, plugawych i sprośnych zwyczajach Polaków⁷⁹. Fryderyk II wypowiedział się w czerwcu 1775 r. liście do Jeana le Ronda d’Alemberta o polskich Irokezach, nowo przyłączone do pruskiej monarchii posiadłości nazywając „naszą Kanadą”. Johann Wilhelm von Archenholz w opublikowanej w roku 1795 biografii Jana III pisał: „W Polsce można było zobaczyć osobliwe [–] kontrasty, orientalny przepych obok irokeskiej nagości, starorzymskie obyczaje połączone z barbarzyństwem Gotów, króla na czele republiki otoczonego urzędnikami Korony oraz niemal murzyńskie zniewolenie”⁸⁰. W wydanych drukiem rok wcześniej *Dokładnych wiadomościach o Śląsku* Johanna Josepha Kauscha czytamy z kolei „o fizjonomii narodowej, przypominającej mieszkańców Ziemi Ognistej, marnym dialekcie [–], niechlujstwie, pijaństwie, złodziejstwie i tępcocie oraz beznadziejnej gospodarce”⁸¹.

⁷⁵ „Man sieht fast durchgehends Männer von großer Statur und wohlgewachsen, auch die Gesichtsbildung hat etwas Edles und Offenes, oft aber auch viel Wildes und Rohes”, G. Forster do T. Heyne, Wilno, 18 XI 1784, AA, 14, s. 205–206.

⁷⁶ Ibidem, s. 206.

⁷⁷ „Sie würden an diesem Mischmasch von sarmatischer oder fast neuseeländischer Rohheit und französischer Superfeinheit, an diesem ganz geschmacklosen, unwisenden und dennoch in Luxus, Spielsucht, Moden und äußeres Clinquant so versunkenen Volke reichlichen Stoff zum Lachen finden”, G. Forster do G.Ch. Lichtenberga, Wilno, 18 VI 1786, AA, 14, 491–492.

⁷⁸ Cyt. za: J. Kordel, *Królestwo anarchii*, s. 63.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ Ibidem, s. 271.

⁸¹ Ibidem.

III

Historycy zastanawiali się nad przyczynami negatywnych ocen Rzeczypospolitej wychodzących spod pióra Forstera. Jego biograf, Klaus Harpprecht, stał na stanowisku, że podróżnik stanowił „kolejny przykład smutnego faktu, że nawet oświeceniowcom nie udało się całkowicie oświecić samych siebie. Wyzwolenie z niewoli uprzedzeń wymagało czasu”⁸². Hans-Jürgen Bömelburg postawił pytanie: „w jaki sposób oświeceniowiec i pisarz, podróżnik i etnolog [–] stał się fundatorem narodowych stereotypów?”⁸³. Niektórzy badacze próbowali dociec, „dlaczego obraz Polski «wieku Świąteł» jest niesprawiedliwy”⁸⁴. Zygmunt Fedorowicz stał na stanowisku, że „Forsterowi, pozbawionemu przyjaciół, możliwości wymiany myśli i wszelkich bodźców do pracy naukowej, rychło zaczęły dokuczać warunki, w których się znalazł”⁸⁵. Stanisław Salmonowicz doszedł do wniosku, że Forster był „sfrustrowany, a jego zły stan zdrowia pogłębiał dodatkowo skłonności do przesady w pesymistycznym widzeniu świata”⁸⁶. Historyk uważał, że na jego poglądy miała „wpływ jednostronnie krytyczna literatura o sprawach polskich, jaką zrodziła rozbiorcza propaganda”⁸⁷.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie o przyczyny rzekomo jednoznacznie negatywnego stosunku do Rzeczypospolitej i jej mieszkańców utrudniało przyjęte przez historyków założenie, że Forster był kosmopolitą, który na wszystkie poznawane narody i ludy — jako przyrodnik — spoglądał z ciekawością badacza w sposób zupełnie obiektywny. Salmonowicz stał na stanowisku, że u Forstera „nad uczuciami narodowymi od

⁸² „Ein Exempel mehr für die traurige Tatsache, daß es auch den Aufklärern nicht gelang, sich selber völlig aufzuklären. Die Emanzipation aus der Gefangenschaft der Vorurteile brauchte ihre Zeit”, K. Harpprecht, *Georg Forster oder die Liebe zur Welt. Eine Biographie*, Hamburg 1987, s. 319.

⁸³ „Auf welchen Wegen wird der Aufklärer und Schriftsteller, der Reisende und Ethnologe [–] zu einem Gewährsmann nationaler Stereotype und Klischees?”, H.-J. Bömelburg, *Georg Forster und das negative deutsche Polenbild. Ein Aufklärer und Kosmopolit als Architekt eines nationalen Feindbildes*, „Mainzer Geschichtsblätter” 8, 1993, s. 79–90, cyt. s. 79.

⁸⁴ S. Salmonowicz, op. cit., s. 804.

⁸⁵ Z. Fedorowicz, *Ewolucjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem*, Wrocław-Warszawa 1960, s. 17.

⁸⁶ Na kartach swego pamiętnika, tłumacząc złośliwe uwagi dotyczące Rzeczypospolitej i jej mieszkańców, Forster notował: „jestem przygnębiony i staram się rozładować w satyrycznych wypowiedziach o Polsce” („Ich [habe] den Spleen und [lasse] ihn in satirischen Reden gegen Polen aus”), AA, 12, s. 159.

⁸⁷ S. Salmonowicz, op. cit., s. 814.

młodości przeważał [– –] kosmopolityzm”⁸⁸. Przekonanie o Forsteriańskim obiektywizmie i potwierdzenie jego kosmopolitycznych zapatrywań znalazły wyraz w tytule cytowanej wyżej rozprawy Bömelburga: *Oświeceniowiec i kosmopolita jako twórca negatywnego wizerunku narodowego*⁸⁹. Podobne założenie widzimy w podtytule jednej z biografii Forstera: *Przygody uczonego kosmopolity*⁹⁰. Najpełniej przekonanie o kosmopolityzmie podróżnika wyraziła Pauline Kleingeld, stwierdzając, że to właśnie uczestnik wyprawy Jamesa Cooka „stanowi najbardziej reprezentatywny przykład niemieckiego kosmopolityzmu kulturowego”⁹¹. Można wątpić, czy te sądy w pełni odpowiadały rzeczywistości.

Lata siedemdziesiąte XVIII w. w niemieckojęzycznym kręgu kulturowym przyniosły zasadniczą zmianę sposobu myślenia o wspólnocie uczonych i jej granicach. W pierwszej połowie stulecia ideę uniwersalnej rzeczypospolitej literackiej rozwijali wciąż Gottfried Wilhelm Leibniz i Gotthold Ephraim Lessing. W *Młodym uczonym* Lessinga, dziele ukończonym w 1747 r., bohater powiada: „Mówię o republice uczonych. Czym jest Saksonia, czym są Niemcy, czym jest dla nas, uczonych, Europa? Uczony, tak jak ja, jest dla całego świata, jest kosmopolitą. On jest słońcem, które musi oświetlać całą kulę ziemską”⁹². Pogląd ten powoli zaczął zmieniać się właśnie w latach siedemdziesiątych XVIII w. Istotny okazał się tutaj głos Friedricha Gottlieba Klopstocka, wybitnego przedstawiciela niemieckiego sentymentalizmu. W 1774 r. opublikował on *Niemiecką republikę uczonych*⁹³, na kartach której porzucił ideę wspólnoty uniwersalnej, konsekwentnie atakując postawy kosmopolityczne. W zdecydowany sposób podkreślał aspekt narodowy i bronił niemieckiej *res publica litteraria* przed obcymi wpływami. Stojąc na stanowisku, że „w żadnej republice uczonych nie odkryto i nie wynaleziono tak wiele, jak

⁸⁸ Ibidem, s. 806. Na stronie 808 Salmonowicz powrócił do problemu, stwierdzając tym razem: „był po pierwsze typowym oświeceniowym kosmopolitą, po drugie Niemcem”. Myśli tej jednak nie rozwinął.

⁸⁹ Por. przyp. 83.

⁹⁰ Por. przyp. 16.

⁹¹ „The best representative of German cultural cosmopolitanism is Georg Forster”, P. Kleingeld, *Six Varieties of Cosmopolitanism in Late Eighteenth-Century Germany*, „Journal of the History of Ideas” 60, 1999, s. 515.

⁹² „Ich rede von der Republik der Gelehrten. Was geht uns Gelehrten Sachsen, was Deutschland, was Europa an? Ein Gelehrter, wie ich bin, ist für die ganze Welt, er ist ein Kosmopolit. Er ist die Sonne, die den ganzen Erdball erleuchten muss”, G.E. Lessing, *Der junge Gelehrte. Ein Lustspiel in drei Aufzügen*, wyd. K.-M. Guth, Berlin 2017, s. 37.

⁹³ F.G. Klopstock, *Die deutsche Gelehrtenrepublik. Ihre Einrichtung. Ihre Gesetze. Geschichte des letzten Landtags. Auf Befehl der Aldermänner durch Salogast und Wlemar*, Hamburg 1774.

w niemieckiej⁹⁴, uważał, iż wypieranie się związków z rodzimą kulturą przynieść może uczonemu jedynie stratę. Przenosząc siedzibę Apollina z Parnasu do teutońskiego gaju („Teutoniens Hain”), Klopstock podjął próbę urzeczywistnienia republiki uczonych jako instytucji narodowej. Stworzył przy tym „program nacjonalizacji przestrzeni publicznej” (wyrażenie Heinricha Bossego)⁹⁵.

Po powrocie z wyprawy dokoła świata w roku 1775, rezydujący w Londynie Forster znalazł się pod wpływem niemieckiej literatury patriotycznej. Serce jego poruszały teksty publikowane na łamach wydawanego w kręgu getyńskiego Związku Gaju (*Göttinger Hainbund*) „Göttinger Musenalmanach”, w szczególności ody Klopstocka. Entuzjastycznie reagował na niemieckie przebudzenie patriotyczne⁹⁶. Wczesną wiosną 1776 r. pisał do pastora Friedricha Adolfa Vollprachta: „w myślach jestem Niemcem [– –]; trzeba nam porzucić te zdeprawowane angielskie zwyczaje, by w Niemczech odnaleźć coś czystsze, coś bardziej naturalnego i bardziej zachwycającego⁹⁷. Kilka miesięcy później, jeszcze silniej podkreślał swój związek z niemiecką kulturą: „jestem Niemcem, [– –] to znaczy jestem uczciwym człowiekiem. Chce pan wiedzieć, dlaczego — będąc w Anglii — od niedawna nie jestem już szczęśliwy. Odpowiem: od kiedy zrozumiałem, że w Niemczech myśli się w sposób o wiele bardziej szlachetny, subtelny, prawy⁹⁸. Za pośrednictwem berlińskiego księgarza,

⁹⁴ „In keiner Gelehrtenrepublik ist so viel entdeckt und erfunden worden, als in der deutschen”, ibidem, s. 12.

⁹⁵ „Er schreibt ein Programm zur Nationalisierung der Öffentlichkeit”, H. Bosse, *Patriotismus und Öffentlichkeit*, w: *Volk — Nation — Vaterland*, red. U. Herrmann, Hamburg 1996, s. 67–88, cyt. s. 86. Zagadnienie to ma ogromną literaturę przedmiotu. Wśród najistotniejszych prac wskażmy: G. Kaiser, *Pietismus und Patriotismus im literarischen Deutschland. Ein Beitrag zum Problem der Säkularisation*, Wiesbaden 1961, s. 267–290; H. Betteridge, *Klopstocks Wendung zum Patriotismus*, w: *Friedrich Gottlieb Klopstock. Werk und Wirkung*, red. H.-G. Werner, Berlin 1978, s. 179–184; I. Sahmland, *Christoph Martin Wieland und die deutsche Nation. Zwischen Patriotismus, Kosmopolitismus und Griechentum*, Tübingen 1990; B. Fischer, *Das Eigene und das Eigentliche. Klopstock, Herder, Fichte, Kleist. Episoden aus der Konstruktionsgeschichte nationaler Intentionalitäten*, Berlin 1995, zwł. s. 131–182; V. Kronenberg, *Patriotismus in Deutschland. Perspektiven für eine weltoffene Nation*, Wiesbaden 2013, s. 73–108.

⁹⁶ L. Uhlig, op. cit., s. 77–78.

⁹⁷ „Da sollten wir die Sitten des allzu verderbten Englands verlassen, um in Deutschland was reineres, weniger gekünsteltes, mehr entzückendes zu suchen”, G. Forster do F.A. Vollprachta (pastora ewangelickiego), Londyn, 12 III 1776, [G. Forster], *Georg Forsters Werke*, t. 13: *Briefe bis 1783*, wyd. S. Scheibe (dalej: AA, 13), Berlin 1978, s. 29.

⁹⁸ „Ich bin ein Deutscher [– –], d. i. ein ehrlicher Mann bin [– –]. Sie wollen etwas umständlicher wissen, warum ich seit kurzem mit England unzufrieden bin — ich antworte, dass ich es schon gewesen bin, seitdem ich gelernt habe, wie weit edler, feiner,

Georga Spenera, sprowadzał do Anglii niemiecką literaturę, londyński dom Johanna Reinholda i Georga Forsterów stał się jednym z centrów niemieckiego życia kulturalnego nad Tamizą⁹⁹.

Entuzjastyczny stosunek naszego bohatera do niemieckiego świata nie osłabł po opuszczeniu Wysp Brytyjskich i osiedleniu się w heskim Kassel. W latach 1778–1784, wykładając historię naturalną w Collegium Carolinum, Forster nawiązał nowe i rozwinął istniejące już kontakty z najwybitniejszymi piórami niemieckiej republiki uczonych. Przyjmując w roku 1784 posadę w Wilnie, podróżnik odczuwał silną więź ze światem niemieckim.

Jeszcze przed wyjazdem do Wilna zapewniał ojca (choć nie planował zmienić swego indyferentnego stosunku do religii): „Nigdy nie zostanę katolikiem [–]. Wciąż będę związany z kościołem, w którym się urodziłem i w którym zostałem wychowany. [–] Jestem zdecydowany, by żyć i umrzeć jako kalwinista”¹⁰⁰. Niemal wszystko, co wiązało się z Rzeszą, niemieckimi obyczajami, stylem życia, krajobrazami, wydawało się Forsterowi piękniejsze. Dla podróżnika stanowiło także stały punkt odniesienia. Gdy w końcu września 1784 r. wjechał w granice Rzeczypospolitej, notował: „różnice w stosunku do Niemiec są naprawdę duże”¹⁰¹. W końcu grudnia 1784 r., bawiąc już w Wilnie, pisał do Friedricha Justina Bertucha: „Kraj ten, rozległa równina od Krakowa po Kurlandię [–], nie ma uroku naszych Niemiec”¹⁰². Myślami wracał często do Getyngi, niemiecką „naukę, porządek i pracowitość porównując z miejscową ignorancją, anarchią i obojętnością”¹⁰³. Żalił się, że „nadal bardzo tęskni za naszą drogą niemiecką czystością”¹⁰⁴.

richtiger man in Deutschland denkt”, G. Forster do F.A. Vollprachta, Londyn, 12 III 1776, AA, 13, s. 41, 42. Por. H. Peitsch, *Zum Verhältnis von Text und Instruktionen in Georg Forsters, Reise um die Welt*, „Georg-Forster-Studien” 10, 2005, s. 122; J. Görbert, *Die Vertextung der Welt. Forschungsreisen als Literatur bei Georg Forster, Alexander von Humboldt und Adelbert von Chamisso*, Berlin–München–Boston 2014, s. 48–51.

⁹⁹ L. Uhlig, op. cit., s. 76–78.

¹⁰⁰ „Ich werde nie katholisch werden [–]. [Ich] werde doch fortfahren, mich zu der Kirche zu bekennen, in der ich geboren und auferzogen ward. [–] Ich [sei] entschlossen als Calvinist zu leben und zu sterben”, G. Forster do J.R. Forstera, Kassel, 22 III 1784, AA, 14, s. 35.

¹⁰¹ G. Forster do Ch.G. Heynego, Kraków, 21 IX 1784, AA, 14, s. 185.

¹⁰² „Das Land, eine ungeheure Ebene von Krakau bis Kurland [–] hat die Reize unseres Deutschlands nicht”, G. Forster do F.J. Bertucha, Wilno, 23 XII 1784, AA, 14, s. 254.

¹⁰³ „Der Geist [–] dortige Wissenschaft, Ordnung und Fleiß, mit hiesiger Unwissenheit, Anarchie und Gleichgültigkeit vergleicht”, G. Forster do Ch.G. Heynego, Wilno, 10 VIII 1786, AA, 14, s. 521.

¹⁰⁴ „Unsere liebe deutsche Reinlichkeit vermisse ich noch sehr”, G. Forster do Ch.G. Heynego, Wilno, 16 XII 1784, AA, 14, s. 247.

Wątek wyższości kultury niemieckiej nad polską rozwijał także na innych płaszczyznach. Choć miał dobre zdanie o Hieronimie Stroynowskim, pijarze, swym koledze z Akademii Wileńskiej, i skłonny był z uznaniem wypowiadać się o nowym dziele uczonego księdza, *Nauce prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i Prawa Narodów* (Wilno 1785), zadawał pytanie: „Kto umie czytać po polsku?” Następnie zaś, podając w wątpliwość własny sąd, wypowiedziany ledwie kilka wersów wcześniej, pytał: „Ale czy to, co jest dobre dla Polski, będzie też dobre dla Niemiec?” I odpowiadał: „Bardzo wątpię”¹⁰⁵. W pełnym emocji liście do Lichtenberga z połowy czerwca 1786 r. pisał, że nie ma w Wilnie osób, z którymi mógłby prowadzić rozmowy na uczone tematy. Skarżył się, że brakuje mu dostępu do nowości wydawniczych, narzekał na opieszałość polskich księgarzy, z niezadowoleniem wypowiadał się o pracy poczty. Poza jednym z uniwersyteckich kolegów, profesorem chemii Giuseppe Sartorisem, którego charakteryzował jako posiadającego gruntowne wykształcenie i nienaganne maniery, znającego dobrze Anglię i Francję, o innych miał złe zdanie. Dochodził wszakże do wniosku, że Sartoris „mimo wszystko jest Piemontczykiem, a nie serdecznym Niemcem, z którym rozmawiać można w zaufaniu”¹⁰⁶. Obserwacje tego rodzaju nie dotyczyły wyłącznie kolegów z uniwersytetu. Odnosiły się również do służby: „Sumienna służąca w Niemczech pracuje ciężiej niż trzech Polaków; dźwiga trzy razy więcej ciężarów, chodzi trzy razy szybciej, a nawet wierzę, że mogłaby pokonać trzech takich nędzarzy, którzy pełzają po ziemi jak tępe muchy. Nie ma absolutnie żadnego porównania między miejscowymi kobietami z ludu i Niemkami”¹⁰⁷. O Polakach pisał, że „w czasie Wielkiego Postu śmierzdzą na dziesięć kroków, a przynajmniej na trzy zjełczałym olejem, na którym przygotowują wszystkie potrawy”¹⁰⁸.

¹⁰⁵ „Allein wer kann polnisch lesen? [--] Und wird das, was für Polen gut ist, es auch für Deutschland sein? [--] Ich zweifle sehr”, G. Forster do Ch.G. Heynego, Wilno, 1 V 1785, AA, 14, s. 318.

¹⁰⁶ „Allein er ist bei dem allen doch ein Piemonteser, nicht ein herzlicher Deutscher, gegen den man sich vertraulich auslassen darf”, G. Forster do G.Ch. Lichtenberga, Wilno, 18 VI 1786, AA, 14, s. 490.

¹⁰⁷ „Eine tüchtige Magd in Deutschland arbeitet mehr als drei polnische Kerle zu gleicher Zeit; sie trägt eine dreimal größere Last, sie geht dreimal geschwinder, und ich glaube gar, sie schläge auch drei solche elende Wichte, die wie matte Fliegen herumkriechen, zu Boden. Zwischen den hiesigen Weibern der Volksklasse und den deutschen findet durchaus gar kein Vergleich statt”, ibidem, s. 491–492.

¹⁰⁸ „In der Fastenzeit stinken sie auf zehn Schritt, wenigstens auf drei Schritte weit, nach dem ranzigen Oel, womit sie alles fressen”, G. Forster do T. Heyne, Wilno, 24 I 1785, AA, 14, s. 282.

Dodawał: „Z tego powodu właśnie życzyłem sobie i wciąż życzę niemieckiego towarzystwa”¹⁰⁹.

Gdy w sierpniu 1786 r. przyszła na świat córka Forstera, w listach do przyjaciół donosił, że narodziny dziewczynki ucieszyły go szczególnie, dlatego że o wiele łatwiej będzie ją mógł zachować przy matce w spokoju domowego ogniska i uchronić od kontaktów z rówieśnikami. Wyrażał przy tym nadzieję, że przed siódmym rokiem życia nie nauczy się ani polskiego, ani francuskiego. Zamierzał zresztą chronić ją od wszelkich polskich wpływów¹¹⁰. Dowodził, że choć sama nauka języka byłaby może dla dziewczynki ćwiczeniem nie najgorszym, wszystko, czego wraz z przyswojeniem polszczyzny mogłaby się nauczyć, wydawało się bardzo niebezpieczne¹¹¹.

Znamienny wydaje się list skierowany do prawnika i publicyisty Friedricha Ludwiga Wilhelma Meyera w październiku 1785 r. „Być może kiedyś, po takim wygnaniu, nasza niemiecka ojczyzna stanie się nam jeszcze miłsza”¹¹². Instruktywne jest również porównanie Wilna i Moguncji, w której podróżnik znalazł się po opuszczeniu stolicy Wielkiego Księstwa. Wiosną 1788 r., bawiąc nad Renem, Forster pisał do żony: „Pod tym względem Moguncja wykazuje wiele podobieństw do Wilna [– –]. Fakt, że jesteśmy przynajmniej w Niemczech i mamy do czynienia z ludźmi honoru i zasad, sprawia, że sytuacja jest nieporównywalnie lepsza od litewskiej”¹¹³.

Dodajmy, że z korespondencji żony Forstera, Theresy, dowiadujemy się, że i ona nie czuła się w Rzeczypospolitej zbyt dobrze: „Klimat jest surowy, okolica surowa, ziemie nieurodzajne [– –]. Ludzie są pozbawieni wszelkiego człowieczeństwa, naród jest dziki... Żał mi ich i wolałabym być wierną poddaną Rosji, Austrii czy Prus, gdyby tylko przyszło do kolejnych rozbiorów”¹¹⁴. U żony Forstera widoczne było, podobnie jak

¹⁰⁹ „Dies ist der Grund, weßhalb ich mir deutsche Leute gewünscht habe und noch wünsche”, ibidem.

¹¹⁰ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 14 VIII 1786, AA, 14, s. 524.

¹¹¹ G. Forster do S.T. Sömmeringa, Wilno, 8 X 1786, AA, 14, s. 561.

¹¹² „Vielleicht schmeckt uns einst nach einer solchen Verbannung unser deutsches Vaterland desto besser”, G. Forster do F.L.W. Meyera (prawnika, bibliotekarza, publicyisty, czynnego w Stade, Krosno nad Odrą), 7 X 1785, AA, 14, s. 374.

¹¹³ „In diesem Stück hat Mainz mit Wilna viele Ähnlichkeit [– –]. Dass wir wenigstens in Deutschland sind, und es mit Leuten von ehre und Grundsätzen zu tun haben, macht die Lage ungleich besser als jene litauische”, G. Forster do T. Forster, Moguncja, 11 IV 1788, [G. Forster], *Georg Forsters Werke*, t. 15: *Briefe Juli 1787–1789*, wyd. H. Fiedler, Berlin 1981, s. 142, cyt. za: H.-J. Bömelburg, *Georg Forster*, s. 86.

¹¹⁴ „Unser Klima ist rau, die Gegend rau und unfruchtbar [– –]. Die Menschen ohne alles Menschliche, die Nation verwildert... ich bedauere sie und will eher Russlands oder Österreichs oder Preußens loyale Untertanin sein, sobald die Teilung von neuem angeht”, T. Forster do J.K. Spenera, Wilno, 19 II 1786, AA, 14, s. 793.

w przypadku uczonego, przekonanie o niemieckiej wyższości cywilizacyjnej: „Ten naród ma przed sobą wieki pracy, zanim osiągnie szczyt, z którego [my] już zaczynamy schodzić”¹¹⁵. Nie może zatem dziwić, że małżonkowie woleli spędzać czas wolny w samotności, stroniąc od towarzyskiego życia Wilna. Poczucie opuszczenia i osamotnienia potęgować musiało panujący w ich domu smutny i przygnębiający nastrój. Tęsknota za domem rodzinnym, przyjaciółmi, niemieckim światem towarzyskim i kulturalnym była coraz silniejsza.

Badacze dziejów chcieli widzieć w żeglarzu, podróżniku i botaniku obiektywnego obserwatora rzeczywistości. Skłonni byli przypisywać jego opisom szczególną wiarygodność, zakładali, że dokumentując na kartach pamiętnika i korespondencji pobyt nad Wilią, odwzorowywał świat z fotograficzną dokładnością¹¹⁶.

Przez długie dziesięciolecia autorzy wspomnień z podróży rzeczywiście hołdowali klasycznej relacji erudycyjnej i jej encyklopedycznym pryncypiom, kultywując poetykę uporządkowanych informacji i obszernych, metodycznie zbudowanych obserwacji¹¹⁷. Ścisły związek istniał pomiędzy opisami podróży i cieszącymi się wielką popularnością kompendiami geograficznymi. Autorzy bedekerów korzystali z relacji

¹¹⁵ „Diese Nation hat noch Jahrhunderte zu arbeiten eh sie wird einen Gipfel erreichen von dem wir schon wieder anfangen herabzusinken”, T. Forster do G. Heyne (macochy), Wilno, 10 XII 1785, w: *Im polnischen Exil. Briefe von Therese Forster an ihre Stiefmutter*, wyd. A. Leitzmann, „Archiv für das Studium der neueren Sprachen und Literaturen” 69, 1915, 133 (NF 33), s. 276.

¹¹⁶ Dobitnie myśl ta została wyrażona przez Yomba Maya: „Er [hat] versucht, die kulturellen und anthropologischen Grundbedingungen [–] so weit wie möglich sachlich zu erfassen”, Y. May, *Georg Forsters literarische Weltreise. Dialektik der Kulturbegegnung in der Aufklärung*, Berlin–Boston 2011, s. 306.

¹¹⁷ Poniższe uwagi kreślę na podstawie: K. Laermann, *Raumerfahrung und Erfahrungsraum. Einige Überlegungen zu Reiseberichten aus Deutschland vom Ende des 18. Jahrhunderts*, w: *Reise und Utopie. Zur Literatur der Spätaufklärung*, red. H.-J. Piechotta, Frankfurt am Main 1976, s. 57–97; W. Griep, *Reiseliteratur im späten 18. Jahrhundert*, w: *Hansers Sozialgeschichte der deutschen Literatur vom 16. Jahrhundert bis zur Gegenwart*, t. 3: *Deutsche Aufklärung bis zur französischen Revolution 1680–1789*, red. R. Grimminger, München–Wien 1980, s. 739–764; *Der Reisebericht. Die Entwicklung einer Gattung in der deutschen Literatur*, red. P.J. Brenner, Frankfurt am Main 1989; P.J. Brenner, *Der Reisebericht in der deutschen Literatur. Ein Forschungsüberblick als Vorstudie zu einer Gattungsgeschichte*, Tübingen 1990, s. 149–274; J. Rees, W. Siebers, *Einführung*, w: *Erfahrungsraum Europa. Reisen politischer Funktionsträger des Alten Reichs 1750–1800. Ein kommentiertes Verzeichnis handschriftlicher Quellen*, red. J. Rees, W. Siebers, Berlin 2005, s. 57–96; B. Bönisch-Brednich, *Reiseberichte. Zum Arbeiten mit publizierten historischen Quellen des 18. und 19. Jahrhunderts*, w: *Methoden der Volkskunde. Positionen, Quellen und Arbeitsweisen der Europäischen Ethnologie*, red. S. Götttsch, A. Lehmann, Berlin 2007, s. 124–139.

z podróży, peregrynanci z kolei, opisując własne doświadczenia, sięgali po dostępne na rynku księgarskim leksykony geograficzne. Jednocześnie opisy swoje okraszali opowieściami o zdarzeniach cudownych, karty wspomnień wypełniając opisami mirabiliów. Nawet krytyczni zwykle autorzy powielali z reguły informacje niesprawdzone, o ile te zaliczały się do kanonu stałych elementów podróźnych wspomnień. Schematyzacja opisów wynikała po części z przyjętej strategii czynienia zadość oczekiwaniom czytelników, pożądanym pojawienia się określonych tematów i motywów. W kolejnych dekadach XVIII w. następowała stopniowa dewaluacja gatunku, apogeum osiągając w trzeciej ćwierci tego stulecia. Pochodzący z Magdeburga pisarz Joachim Christoph Friedrich Schulz, na początku lat dziewięćdziesiątych reprezentujący w Warszawie interesy kurlandzkiego mieszczaństwa, pisał w roku 1786: „pojawia się teraz tyle opisów podróży, że z powodu nadmiaru publiczność niebawem w ogóle przestanie je czytać. Mnóstwo autorów i jeszcze więcej wydawców przeciąga się w nasyceniu wszelakich gustów [–]. Kto dziś robi podróż na odległość 5 do 10 mil, zaraz po powrocie zajęty jest przedstawieniem publiczności swych uwag”¹¹⁸.

Już wcześniej, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII w. uczona relacja z podróży przechodzić zaczęła metamorfozę. Dobitne świadectwo tej przemiany dał Nikołaj M. Karamzin (Nikołaj Karamzin), rosyjski pisarz, publicysta i historyk, autor *Listów podróżnika rosyjskiego*. W jednej z wersji projektowanego wstępu, mającego poprzedzać jego podróżnicze wspomnienia, notował: „Kto chciałby tutaj odnaleźć informacje statystyczne i geograficzne, lepiej by zrobił, sięgając po leksykon geograficzny Büschinga”, wielotomowe dzieło, stanowiące próbę przedstawienia pełnej dostępnej człowiekowi w drugiej połowie XVIII w. wiedzy z zakresu geografii¹¹⁹. Autorzy deklarowali, że w większym stopniu zwracać się będą teraz ku człowiekowi, warunkom jego życia, stosunkom społecznym i sytuacji gospodarczej. W rzeczywistości na pierwszym planie miała znajdować się już nie kraina będąca przedmiotem opisu, ale przede wszystkim jej mieszkańcy. Obiektywne obserwacje ustąpić miały miejsca spostrzeżeniom, ocenom i sądom podróźnego. „Nie

¹¹⁸ Cyt. za: B. Struck, *Nie Zachód, nie Wschód. Francja i Polska w oczach niemieckich podróżnych w latach 1750–1850*, Warszawa 2012 (oryg. niem. 2006), s. 92. O spostrzeżeniach Schulza z peregrynacji po Rzeczypospolitej: D.B. Pickus, *Dying with an Enlightening Fall. Poland in the Eyes of German Intellectuals, 1764–1800*, Lanham 2001, s. 157–182.

¹¹⁹ „А кто в описании путешествий ищет одних статистических и географических сведений, тому вместо сих писем советую читать Бишингову «Географию», Н.М. Карамзин, *Письма русского путешественника*, wyd. Ю.М. Лотман [i in.], Ленинград 1984, s. 393.

licz tutaj na właściwą relację z podróży — zwracał się do czytelnika niemiecki publicysta oświeceniowy Georg Friedrich Rebmann — w o wiele większym stopniu oczekuj wrażeń, myśli i refleksji, które zrodziły się w czasie moich peregrynacji”¹²⁰. Przykładem subiektywnej literatury podróżniczej, która znalazła liczne grono naśladowców, jest *Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy* Laurence’a Sterne’a, ogłoszona drukiem w Anglii w 1768 r. i jeszcze w tym samym roku przetłumaczona na język niemiecki¹²¹. Relacje z podróży stawały się w coraz większym stopniu głosem w dyskusji o ważnych problemach społecznych. Choć odwoływały się do stanu faktycznego, miały być zakorzenione w przeżyciach i wrażeniach obserwatora. Elementy subiektywne, opisy przeżywanych przez autora emocji pozwalały literaturze podróżniczej zostać gatunkiem mniej formalnym. Podróżnik stawał się tym samym niemal tak ważny jak przedmiot jego obserwacji. Liczne impresje umożliwiały lepsze poznanie wędrowca, zanurzonego w historycznej i geograficznej rzeczywistości, a jednocześnie pogrążonego we własnych myślach. Doprowadziło to do znacznego podniesienia pozycji autora i rangi jego obserwacji. Przedmiotem refleksji było pytanie o stosunek pomiędzy obiektywną oceną obserwowanej rzeczywistości a przemyśleniami i refleksjami autora. Jonas Ludwig von Hess, niemiecki pisarz i geograf, pytał: „Powinien autor przedstawiać każdą kostkę bruku, którą zobaczył na miejskiej ulicy, milcząc o moralnych właściwościach przechadzających się nią mieszkańców? Czyż nie powinien krytykować wszelkiej nieuczciwości i nadużyć, które wołają o pomstę do nieba. Ale gdyby patologii tych w rzeczywistości nie było, gdyby się mylił? Powiedzmy szczerze, niech każdy powie to, co leży mu na sercu. Prawda obroni się sama”¹²². Relacje z podróży w końcu XVIII w. nie musiały zatem stanowić obiektywnego odzwierciedlenia rzeczywistości, co więcej, w coraz większym stopniu oczekiwano, że będą one przedstawiać subiektywny punkt widzenia piszącego.

¹²⁰ „Dass du im ganzen keine eigentliche Reisebeschreibung, sondern bloß Eindrücke und Gedanken bei Gelegenheit meiner Wanderungen zu erwarten hast”, G.F. Rebmann, *Kosmopolitische Wanderungen durch einen Teil Deutschlands*, wyd. H. Voegt, Frankfurt am Main 1968, s. 39.

¹²¹ L. Sterne, *A Sentimental Journey Through France and Italy*, London 1768, pierwsze polskie tłumaczenie wykonał w 1817 r. Stanisław Kostka Potocki; wydanie komentowane *Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy*, oprac. Z. Sinko, Wrocław 1973.

¹²² „Soll [ein Schriftsteller — J.K.] die Gassensteine der Städte zählen, und über die moralische Beschaffenheiten der Einwohner hinrutschen? Er soll Missbräuche nicht rügen? Missbräuche, die das Gefühl empören! Aber wenn nun diese Missbräuche nicht da wären? Wenn er sich geirrt hätte? Gut! So krazze sich der, den es juckt. Wirkliche Unwahrheiten zerfließen von selbst”, J.L. von Hess, *Durchflüge durch Deutschland, die Niederlande und Frankreich*, t. 2, Hamburg 1794, s. 31.

Wielkie dzieło Forstera, *Podróż dokoła świata*, będące pokłosiem wyprawy, podczas której z Jamesem Cookiem okrążył glob ziemski, opublikowane po raz pierwszy w Londynie w 1777 r., należało do podróżniczej relacji nowego typu. W przeciwieństwie do opisu przedłożonego przez jego ojca, Johanna Reinholda, który także towarzyszył Cookowi, praca Georga nie była klasyczną rozprawą naukową¹²³. Miał on o wiele większe ambicje literackie. Wykorzystując różne środki estetyczne, odwołując się do innych dzieł podróżniczych i literatury pięknej, stworzył opis podróży odpowiadający nowym smakom: naukowe obserwacje inkrustowane filozoficznymi refleksjami łączyły się tu z elementami powieści przygodowej. Praca Forstera przez wielu krytyków uznana została za najlepsze dzieło opisujące wyprawę Cooka¹²⁴. We wstępie do swego *opus magnum* Forster krytykował erudycyjną relację z podróży: „gromadzono fakty we wszystkich częściach świata, a mimo to wiedza nie wzrosła”¹²⁵. Dzieło tego rodzaju porównywał do bezładnego zbioru złożonych na stosie rozczłonkowanych i wymieszanych ze sobą kończyn, „których żadna sztuka nie zdołała połączyć w całość”¹²⁶. Badacze skupieni zanadto na izolowanych faktach, jak uważał, nie byli w stanie dostrzec całokształtu opisywanych zjawisk. Sądził, że pojedyncze obserwacje stanowić mogą jedynie punkt wyjścia do dalszych refleksji, „jak nić Ariadny, za pomocą której mógłby wytyczać ścieżki w labiryncie ludzkiej wiedzy”¹²⁷. Celem autora relacji z podróży winno być zatem przedstawienie przemyśleń, które zrodziły się w czasie podróży. Jak przyznawał, nie odnosił się wyłącznie do faktów, „niekiedy byłem posłuszny potężnym nakazom serca i dawałem wyraz swoim uczuciom”. Dodawał: „ponieważ nie twierdzę, że jestem wolny od słabości wspólnych ludzkości, każdy czytelnik powinien znać kolor szkła, przez które patrzyłem”¹²⁸. Nie ma podstaw, by zakładać, że w późniejszej twórczości, także na kartach korespondencji, Forster odstąpić miał od pryncypiów wyłożonych w *Podróży dokoła świata*.

¹²³ J.R. Forster, *Observations Made During a Voyage Round the World*, London 1778.

¹²⁴ J. Görbert, *James Cook and George Forster, Journals and Travel Reports from their „Voyage Round the World”*, w: *Handbook of British Travel Writing*, red. B. Schaff, Berlin–Boston 2020, s. 247–266.

¹²⁵ „The facts were collected in all parts of the world and yet knowledge was not increased”, AA, 1, s. 13.

¹²⁶ „Which no art could reunite into a whole”, *ibidem*.

¹²⁷ „As the thread of Ariadne, by the help of which he might guide his steps through the labyrinth of human knowledge”, *ibidem*, s. 14.

¹²⁸ „I have sometimes obeyed the powerful dictates of my heart, and given voice to my feeling [–] as I do not pretend to be free from the weaknesses common to my fellow creatures, it was necessary for every reader to know the colour of the glass through which I looked”, *ibidem*, s. 14–15.

Czytając opisy, które wyszły spod pióra Forstera, nie możemy zapominać, że krytyka pozostawała podstawowym instrumentem pracy intelektualistów¹²⁹. Na łamach wydawanego przez Johanna Christopha Gottscheda czasopisma „Vernünfftige Tadlerinnen” czytamy w 1724 r.: „jeśli Niemcy w dziedzinie sztuk wyzwolonych i uczoneści nie zaszli tak daleko, jak starożytni Grecy i Rzymianie albo współcześni nam Francuzi, stało się to dlatego, że wciąż mamy tak mało krytyków czy tych, którzy mogliby oceniać tego rodzaju rzeczy. Ten gatunek ludzi jest w ogóle w republice uczonych niezbędnie potrzebny, by niedokładnych i niestarych pisarzy wyzwolić od senności i bezpieczeństwa w pisaniu”¹³⁰. Krytyka odgrywać miała rolę zupełnie zasadniczą. Szczególnie istotne były listy intelektualistów. Należały do systemu sieci wymiany informacji, dzięki któremu przedstawiciele europejskiej republiki literackiej omijać mogli informacyjny monopol państwa. Korespondencję odczytywano na spotkaniach w kręgu towarzyskim, posiedzeniach towarzystw naukowych i w innych miejscach. Stawała się ona płaszczyzną bezpośredniej krytyki stosunków społeczno-politycznych. Oczekiwano, jak

¹²⁹ Poniższe uwagi kreślę na podstawie: W. Knispel, *Gelehrtenrepublik*, w: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, red. J. Ritter, t. 3, Basel 1974, szp. 226–232; M. Gierl, *Gelehrtenrepublik*, w: *Enzyklopädie der Neuzeit*, red. F. Jaeger, t. 4, Stuttgart 2006, szp. 389–392; M. Kirschstein, *Klopstocks deutsche Gelehrtenrepublik*, Berlin 1928; W. Kühlmann, *Gelehrtenrepublik und Fürstenstaat. Entwicklung und Kritik des deut schen Späthumanismus in der Literatur des Barockzeitalters*, Tübingen 1982; *Res publica litteraria. Die Institutionen der Gelehrsamkeit in der frühen Neuzeit. Vorträge und Referate gehalten anlässlich des 5. Jahrestreffens des Internationalen Arbeitskreises für Barockliteratur in der Herzog-August-Bibliothek Wolfenbüttel vom 25. bis 28. März 1985*, t. 1–2, red. S. Neumeister, C. Wiedemann, Wiesbaden 1987; L. Daston, *The Ideal and Reality of the Republic of Letters in the Enlightenment*, „Science in Context” 4, 1991, s. 367–386; H. Bosse, *Die gelehrte Republik*, w: *Öffentlichkeit im 18. Jahrhundert*, red. H.-W. Jäger, Göttingen 1997, s. 51–76; R. Chartier, *Der Gelehrte*, w: *Der Mensch der Aufklärung*, red. M. Vovelle, Frankfurt am Main 1998, s. 122–168; H. Jaumann, „*Respublica literaria*” als politische Metapher. Die Bedeutung der „Res Publica” in Europa vom Humanismus zum 18. Jahrhundert, w: *Les premiers siècles de la République européenne des Lettres*, red. M. Fumaroli, Paris 2005, s. 73–88; C. Hirschi, *Piraten der Gelehrtenrepublik. Die Norm des sachlichen Streitens und ihre polemische Funktion*, w: *Gelehrte Polemik. Intellektuelle Konfliktverschärfungen um 1700*, red. K. Bremer, C. Spoerhase, Frankfurt am Main 2011, s. 176–213.

¹³⁰ „Wenn die Deutschen es in den freien Künsten, die mit zur Gelehrsamkeit gerechnet werden, noch nicht so weit gebracht haben, als die alten Griechen und Römer oder als die heutigen Franzosen, so kommt das bloß daher, weil wir noch so wenige Criticos oder Beurteiler von dergleichen Sachen gehabt haben. Diese Gattung von Leuten ist überhaupt in der Republik der Gelehrten sehr nötig, um den nachlässigen Scribenten die Schlagsucht und Sicherheit im Schreiben abzugewöhnen”, „Vernünfftige Tadlerinnen” 12 IV 1726, s. 105.

pisał Joachim Heinrich Campe, niemiecki pedagog, pisarz i lingwista, że będzie ona odgrywać istotną rolę w bieżącej polityce, stanowiąc „ważną lekcję dla regenta i jego poddanych”¹³¹. Szczególną rolę miała tu odgrywać relacja z podróży: celem jej stawało się wywołanie społecznego oddźwięku, umożliwienie czytelnikowi wydania krytycznego sądu na temat własnego kraju. Znajomość stosunków panujących w innych krajach pobudzać miała do refleksji, rozmowy i dyskusji, uzdalniając do krytycznego spojrzenia na rzeczywistość własną. Agresywna retoryka stosowana w opisach stosunków społecznych stanowiła element starannie przemyślanej strategii językowej. Nadmierne bogacenie się przy olbrzymich obszarach nędzy obok problemu własności niezасłużonej należało do podstawowych obiektów krytyki. Jak można się domyślić, wiele uwagi poświęcano pozycji mieszczaństwa, stanowiącego jeden z najważniejszych przedmiotów zainteresowania uczonej relacji podróżniczej z końca wieku XVIII.

Konkluzje

Historycy, rozpatrując stosunek Forstera do Rzeczypospolitej, nie przeprowadzili zasadniczej krytyki źródła: nie podjęli refleksji nad znaczeniem literackich prawideł i konwencji, nie poszukiwali znanych z innych źródeł modeli retorycznych, tropów, motywów. Odwoływali się do izolowanych ustępów z relacji podróżnika. Szkicowanych przezeń wyrazistą kreską portretów i krajobrazów nie próbowali umiejscowić na szerszym tle, nie czynili refleksji nad motywacjami skłaniającymi Forstera do snucia opowieści o szlacheckiej republice i jej mieszkańcach. Istotnym problem w wydobyciu ze skarbca przeszłości ocen, opinii, poglądów i wyobrażeń oraz właściwej ich oceny mógł być również ciężar uprzedzeń i nietatwych historycznych doświadczeń w relacjach polsko-niemieckich.

Obraz Rzeczypospolitej i jej mieszkańców pod piórem naszego bohatera nie jest jednoznacznie negatywny. Podróżnik, jak widzieliśmy, pozytywnie wypowiadał się między innymi o polskiej tolerancji czy o wolności, którą cieszyli się przedstawiciele stanu szlacheckiego. Krytyczne uwagi odnoszące się do polskich urzędzeń ustrojowych i anachronicznych stosunków społeczno-gospodarczych (przede wszystkim fatalnego

¹³¹ Dzieło zawiera „manche wichtige Lection für Regenten und deren Diener”, J.H. Campe, *Briefe aus Paris zur Zeit der Revolution geschrieben*, wyd. H.-W. Jäher, Hildesheim 1977, s. 81.

położenia ludności chłopskiej oraz słabości miast i mieszczaństwa) wypowiedane były w osiemnastowiecznej Europie powszechnie: Forsteriańskie sądy i komentarze nie tylko nie są wyjątkowe, ale także nie są szczególnie uszczypliwe i złośliwe. Nie możemy zapominać, że w krytyce członkowie oświeconej europejskiej wspólnoty mędrców widzieli jedno z istotniejszych narzędzi poznawczych. Gdy weźmiemy pod uwagę, że Forster nie był obiektywnym obserwatorem rzeczywistości, a hołdując sentymentalnym i preromantycznym trendom literackim, więcej mówił o sobie niż o opisywanych zjawiskach, okaże się, że negatywne elementy opisu nie były wcale dominujące. Nie przeważały także pod względem ilościowym: w liczącym blisko 900 stron tomie zawierającym listy z okresu pobytu w Wilnie znajdziemy nie więcej niż kilkadziesiąt różnego typu uwag o Polsce i Polakach. Musimy wreszcie odrzucić tezę o Forsteriańskim kosmopolityzmie: jak widzimy na przykładzie porównania Moguncji i Wilna wszystko, co wiązało się z niemieckością, niemiecką kulturą, językiem, obyczajami było dla podróżnika lepsze. Wypada też zwrócić uwagę na wielką labilność poglądów: niestałość uczuć bierze górę nad chłodną refleksją, która winna cechować przyrodnika.

Streszczenie

Obraz Rzeczypospolitej i jej mieszkańców pod piórem Georga Forstera nie był jednoznacznie negatywny. Podróżnik pozytywnie wypowiadał się m.in. o polskiej tolerancji czy o wolności, którą cieszyli się przedstawiciele stanu szlacheckiego. Krytyczne uwagi odnoszące się do polskiego ustroju i anachronicznych stosunków społeczno-gospodarczych wypowiedane były w osiemnastowiecznej Europie powszechnie: na tym tle opinie Forstera nie tylko nie są wyjątkowe, ale także nie są szczególnie złośliwe. Forster nie był obiektywnym obserwatorem rzeczywistości, a hołdując sentymentalnym i preromantycznym trendom literackim, więcej mówił o sobie niż o opisywanych zjawiskach. Podróżnik nie był także kosmopolitą: wszystko, co wiązało się z niemieckością, niemiecką kulturą, językiem, obyczajami było dla niego pod każdym względem lepsze. Forstera cechowała także wielka labilność poglądów: niestałość uczuć często brała górę nad chłodną refleksją.

Did Georg Forster Dislike Poles? A Pendant to Reflections on Travel Literature as a Historical Source

The image of the Commonwealth and its inhabitants under Georg Forster's pen was not entirely negative. The traveller spoke highly of Polish tolerance, for example, or of the freedom enjoyed by members of the nobility. Critical remarks

about the Polish political system and anachronistic social and economic relations were common in eighteenth-century Europe — against this background, Forster's opinions are not only unexceptional, they are not particularly malicious either. Forster was not an objective observer of reality, and, adhering to sentimental and pre-Romantic literary trends, he spoke more about himself than the phenomena he described. Nor was he a cosmopolitan: everything associated with Germanness, German culture, language, and customs was, in the traveller's opinion, superior in every way. A remarkable lability of opinion also characterised Forster: the instability of his feelings often prevailed over sober reflection.

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Campe Joachim Heinrich, *Briefe aus Paris zur Zeit der Revolution geschrieben*, wyd. Hans-Wolf Jäher, Gerstenberg Verlag, Hildesheim 1977.
- [Forster Georg], *Georg Forsters Werke*, t. 1: *A Voyage round the World*, wyd. Robert L. Kahn, Akademie Verlag, Berlin 1986.
- [Forster Georg], *Georg Forsters Werke*, t. 12: *Tagebücher*, wyd. Brigitte Leuschner, Akademie Verlag, Berlin 1993.
- [Forster Georg], *Georg Forsters Werke*, t. 13: *Briefe bis 1783*, wyd. Siegfried Scheibe, Akademie Verlag, Berlin 1978.
- [Forster Georg], *Georg Forsters Werke*, t. 15: *Briefe Juli 1787–1789*, wyd. Horst Fiedler, Akademie Verlag, Berlin 1981.
- [Forster Georg], *Georg Forsters Werke. Sämtliche Schriften, Tagebücher, Briefe*, t. 14: *Briefe 1784 — Juni 1787*, wyd. Brigitte Leuschner, Akademie Verlag, Berlin 1978.
- Forster Johan Reinhold, *Observations Made During a Voyage Round the World*, G. Robinson, London 1778.
- Hess Jonas Ludwig von, *Durchflüge durch Deutschland, die Niederlande und Frankreich*, t. 2, Goffmann Verlag, Hamburg 1794.
- Im polnischen Exil. Briefe von Therese Forster an ihre Stiefmutter*, wyd. Albert Leitzmann, „Archiv für das Studium der neueren Sprachen und Literaturen” 69, 1915, 133, s. 268–299.
- Klopstock Friedrich Gottlieb, *Die deutsche Gelehrtenrepublik. Ihre Einrichtung. Ihre Gesetze. Geschichte des letzten Landtags. Auf Befehl der Aldermänner durch Salogast und Wlemar*, Hamburg 1774
- Lessing Gotthold Ephraim, *Der junge Gelehrte. Ein Lustspiel in drei Aufzügen*, wyd. Karl-Maria Guth, Berlin 2017.
- Rebmann Georg Friedrich, *Kosmopolitische Wanderungen durch einen Teil Deutschlands*, wyd. Hedwig Voegt, Insel-Verlag, Frankfurt am Main 1968.
- Sterne Laurence, *A Sentimental Journey Through France and Italy*, T. Becket & P.A. de Hondt, London 1768.
- Sterne Laurence, *Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy*, oprac. Zofia Sinko, Ossolineum, Wrocław 1973.

Карамзин Николай М., *Письма русского путешественника*, wyd. Юрий М. Лотман [i in.], Наука, Ленинград 1984.

Opracowania

- Bednarczuk Monika, *Bycie nie na miejscu. Listy Georga Forstera z Wilna (1784–1787) jako narracja autobiograficzna*, „Autobiografia” 1, 2019, 12, s. 103–118.
- Bednarczuk Monika, *Między Wilnem, Uralem i Petersburgiem. Asymetrie kulturowe, transfer wiedzy i polityka w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2022.
- Betteridge Harold, *Klopstocks Wendung zum Patriotismus*, w: Friedrich Gottlieb Klopstock. *Werk und Wirkung*, red. Hans-Georg Werner, Akademie Verlag, Berlin 1978, s. 179–184.
- Bömelburg Hans-Jürgen, *Aufgeklärte Beamte gegen barock-katholische Adelseliten. Ein Vergleich der österreichischen und preußischen Verwaltungspraxis in Galizien und Westpreußen (1772–1806)*, w: *Polen und Österreich im 18. Jahrhundert*, red. Walter Leitsch, Stanisław Trawkowski, Semper, Warszawa 2000, s. 19–40.
- Bömelburg Hans-Jürgen, *Die Politik Friedrichs II. gegenüber Polen-Litauen*, w: *Friedrich II. und das östliche Europa. Deutsch-polnische Reflexionen*, red. Olga Kurilo, Berliner Wissenschafts-Verlag, Berlin 2013, s. 13–44.
- Bömelburg Hans-Jürgen, *Georg Forster und das negative deutsche Polenbild. Ein Aufklärer und Kosmopolit als Architekt eines nationalen Feindbildes*, „Mainzer Geschichtsblätter” 8, 1993, s. 79–90.
- Bönisch-Brednich Brigitte, *Reiseberichte. Zum Arbeiten mit publizierten historischen Quellen des 18. und 19. Jahrhunderts*, w: *Methoden der Volkskunde. Positionen, Quellen und Arbeitsweisen der Europäischen Ethnologie*, red. Silke Göttisch, Albrecht Lehmann, Dietrich Reimer Verlag, Berlin 2007, s. 124–139.
- Bosse Heinrich, *Die gelehrte Republik*, w: *Öffentlichkeit im 18. Jahrhundert*, red. Hans-Wolf Jäger, Wallstein Verlag, Göttingen 1997 („Das achtzehnte Jahrhundert”: Supplementa, 4), s. 51–76.
- Bosse Heinrich, *Patriotismus und Öffentlichkeit*, w: *Volk – Nation – Vaterland*, red. Ulrich Herrmann, Meiner, Hamburg 1996, s. 67–88.
- Brednich Rolf W., *Der Edelmann als Hund. Eine Sensationsmeldung des 17. Jahrhunderts und ihr Weg durch die Medien der Zeit*, „Fabula” 26, 1985, s. 29–57.
- Brenner Peter J., *Der Reisebericht in der deutschen Literatur. Ein Forschungsüberblick als Vorstudie zu einer Gattungsgeschichte*, Niemeyer, Tübingen 1990.
- Chartier Roger, *Der Gelehrte*, w: *Der Mensch der Aufklärung*, red. Michel Vovelle, Campus, Frankfurt am Main 1998, s. 122–168.
- Daston Lorraine, *The Ideal and Reality of the Republic of Letters in the Enlightenment*, „Science in Context” 4, 1991, s. 367–386.
- Der Reisebericht. Die Entwicklung einer Gattung in der deutschen Literatur*, red. Peter J. Brenner, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1989.
- Fagot Pascal, *Polen als Georg Forsters Gegenstück zu Tahiti*, „Georg-Forster-Studien” 11, 2006, 2, s. 595–610.

- Fedorowicz Zygmunt, *Ewolucjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa 1960.
- Fiedler Horst, *Georg-Forster-Bibliographie 1767-1970*, Akademie Verlag, Berlin 1971.
- Fischer Bernd, *Das Eigene und das Eigentliche. Klopstock, Herder, Fichte, Kleist. Episoden aus der Konstruktionsgeschichte nationaler Intentionalitäten*, Erich Schmidt Verlag, Berlin 1995.
- Gierl Martin, *Gelehrtenrepublik*, w: *Enzyklopädie der Neuzeit*, red. Friedrich Jaeger, t. 4, J.B. Metzler Verlag, Stuttgart 2006, szp. 389–392.
- Görbert Johannes, *Die Vertextung der Welt. Forschungsreisen als Literatur bei Georg Forster, Alexander von Humboldt und Adelbert von Chamisso*, De Gruyter, Berlin-München-Boston 2014.
- Görbert Johannes, *James Cook and George Forster, Journals and Travel Reports from their „Voyage Round the World”*, w: *Handbook of British Travel Writing*, red. Barbara Schaff, De Gruyter, Berlin-Boston 2020, s. 247–266.
- Griep Wolfgang, *Reiseliteratur im späten 18. Jahrhundert*, w: *Hansers Sozialgeschichte der deutschen Literatur vom 16. Jahrhundert bis zur Gegenwart*, t. 3: *Deutsche Aufklärung bis zur französischen Revolution 1680–1789*, red. Rolf Grimminger, Carl Hanser Verlag, München-Wien 1980, s. 739–764.
- Harppecht Klaus, *Georg Forster oder die Liebe zur Welt. Eine Biographie*, Rowohlt Verlag, Hamburg 1987.
- Hirschi Caspar, *Piraten der Gelehrtenrepublik. Die Norm des sachlichen Streitens und ihre polemische Funktion*, w: *Gelehrte Polemik. Intellektuelle Konfliktverschärfungen um 1700*, red. Kai Bremer, Carlos Spoerhase, Vittorio Klostermann Verlag, Frankfurt am Main 2011, s. 176–213.
- Jaumann Herbert, *„Respublica literaria” als politische Metapher. Die Bedeutung der „Res Publica” in Europa vom Humanismus zum 18. Jahrhundert*, w: *Les premiers siècles de la République européenne des Lettres*, red. Marc Fumaroli, Editions Alain Baudry, Paris 2005, s. 73–88.
- Kaiser Gerhard, *Pietismus und Patriotismus im literarischen Deutschland. Ein Beitrag zum Problem der Säkularisation*, Franz Steiner Verlag, Wiesbaden 1961.
- Kirschstein Max, *Klopstocks deutsche Gelehrtenrepublik*, De Gruyter, Berlin 1928.
- Kleingeld Pauline, *Six Varieties of Cosmopolitanism in Late Eighteenth-Century Germany*, „Journal of the History of Ideas” 60, 1999, s. 505–524.
- Klenke Claus-Volker, *Georg-Forster-Bibliographie 1970–1993*, w: *Georg Forster in interdisziplinärer Perspektive. Beiträge des Internationalen Georg-Forster-Symposiums in Kassel*, red. Claus-Volker Klenke, Akademie Verlag, Berlin 1994, s. 341–415.
- Knispel Wolfgang, *Gelehrtenrepublik*, w: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, red. Joachim Ritter, t. 3, Schwabe Verlagsgruppe, Basel 1974, szp. 226–232.
- Kordel Jacek, *Królestwo anarchii. W poszukiwaniu nowożytnych wyobrażeń o Rzeczypospolitej i jej mieszkańcach*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020.
- Kordel Jacek, *War das frühneuzeitliche Polen ein Bärenland?*, Das Blog-Netzwerk der Staatsbibliothek zu Berlin — Beiträge für Forschung und Kultur, <https://blog.sbb.berlin/war-das-fruehneuzeitliche-polen-ein-baerenland/> (dostęp: 31 XII 2021).
- Kordel Jacek, *Zur Entstehung des Begriffs „polnische Wirtschaft”*, „Przegląd Historyczny”, 111, 2020, 4, s. 879–902.

- Kronenberg Volker, *Patriotismus in Deutschland. Perspektiven für eine weltoffene Nation*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2013.
- Kühlmann Wilhelm, *Gelehrtenrepublik und Fürstenstaat. Entwicklung und Kritik des deutschen Späthumanismus in der Literatur des Barockzeitalters*, Max Niemeyer Verlag, Tübingen 1982.
- Laermann Klaus, *Raumerfahrung und Erfahrungsraum. Einige Überlegungen zu Reiseberichten aus Deutschland vom Ende des 18. Jahrhunderts*, w: *Reise und Utopie. Zur Literatur der Spätaufklärung*, red. Hans-Joachim Piechotta, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1976, s. 57–97.
- May Yomb, *Georg Forsters literarische Weltreise. Dialektik der Kulturbegegnung in der Aufklärung*, De Gruyter, Berlin–Boston 2011.
- Orłowski Hubert, „*Polnische Wirtschaft*”. *Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Olsztyn 1998 (oryg. niem. 1996).
- Peitsch Helmut, *Zum Verhältnis von Text und Instruktionen in Georg Forsters „Reise um die Welt*”, „*Georg-Forster-Studien*” 10, 2005, s. 77–123.
- Pickus David Benjamin, *Dying with an Enlightening Fall. Poland in the Eyes of German Intellectuals, 1764–1800*, Lexington Books, Lanham 2001.
- Rees Joachim, Siebers Winfried, *Einführung*, w: *Erfahrungsraum Europa. Reisen politischer Funktionsträger des Alten Reichs 1750–1800. Ein kommentiertes Verzeichnis handschriftlicher Quellen*, red. Joachim Rees, Winfried Siebers, Berliner Wissenschafts-Verlag, Berlin 2005, s. 57–96.
- Res publica litteraria. *Die Institutionen der Gelehrsamkeit in der frühen Neuzeit. Vorträge und Referate gehalten anlässlich des 5. Jahrestreffens des Internationalen Arbeitskreises für Barockliteratur in der Herzog-August-Bibliothek Wolfenbüttel vom 25. bis 28. März 1985*, t. 1–2, red. Sebastian Neumeister, Conrad Wiedemann, Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 1987.
- Sahmland Irmtraut, *Christoph Martin Wieland und die deutsche Nation. Zwischen Patriotismus, Kosmopolitismus und Griechentum*, Max Niemeyer Verlag, Tübingen 1990.
- Salmonowicz Stanisław, *Jerzy Forster a narodziny stereotypu Polaka w Niemczech XVIII/XIX wieku*, „*Zapiski Historyczne*” 52, 1987, 4, s. 803–815.
- Sauerland Karol, *Forsters intellektuelle Kontakte in Polen dargestellt an seiner Beziehung zu Martin Poczobut*, „*Georg-Forster-Studien*” 12, 2007, s. 189–198.
- Sauerland Karol, *Zur Forsterrezeption in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg*, „*Georg-Forster-Studien*” 11, 2006, 2, s. 611–624.
- Stasiewski Bernhard, „*Polnische Wirtschaft*” und *Johann Georg Forster. Eine wortgeschichtliche Studie*, „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” 2, 1941, 3/4, s. 207–216.
- Struck Bernhard, *Nie Zachód, nie Wschód. Francja i Polska w oczach niemieckich podróżnych w latach 1750–1850*, Neriton, Warszawa 2012 (oryg. niem. 2006).
- Uhlig Ludwig, *Georg Forster. Lebensabenteuer eines gelehrten Weltbürgers (1754–1794)*, Vandenhoeck & Ruprecht Verlage, Göttingen 2004.
- Werner Hans-Georg, *Goethes Reise durch Italien als soziale Erkundung*, w: Hans-Georg Werner, *Literarische Strategien. Studien zur deutschen Literatur 1760 bis 1840*, J.B. Metzler Verlag, Stuttgart–Weimar 1993.

Biogram: Jacek Kordel, ur. 1988 w Warszawie, adiunkt na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie. Studia historyczne w Warszawie i Berlinie (2007–2012). Dysertacja doktorska poświęcona polityce zagranicznej Saksonii w drugiej połowie XVIII w. (2017, Wydział Historyczny UW, nagroda Prezesa Rady Ministrów oraz Polskiego Towarzystwa Badań nad wiekiem XVIII). Zainteresowania badawcze: historia nowożytnej dyplomacji, dzieje Rzeszy w wieku XVIII, opinie o Polsce w epoce Oświecenia; kontakt: jkordel@uw.edu.pl.

Author: Jacek Kordel, b. 1988 in Warsaw, assistant professor at the Faculty of History of the University of Warsaw and the Institute of Books and Reading of the National Library in Warsaw. He studied history in Warsaw and Berlin (2007–2012). His PhD dissertation was on the foreign policy of Saxony in the second half of the eighteenth century (2017, Faculty of History, University of Warsaw, Award of the Prime Minister of Poland and the Polish Society for Research on the Eighteenth Century). His research interests focus on the history of modern diplomacy, history of the Reich in the eighteenth century, opinions on Poland in the Age of Enlightenment; contact: jkordel@uw.edu.pl.